Nr. 231 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 23 sierpnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

W. BARANOWSKI.

TAK ZWANA „OBRONA INTERESÓW".

Nowa koncepcja Senatu i wyborów do niego, ujawniona w najogólniejszych zarysach w dniu 6 b. m., jest czemś, do czego myśl wraca i wracać będzie jeszcze wielokrotnie, jako że tu znajduje się niewątpliwie punkt zwrotny dotychczasowych w tym względzie przyjętych wyobrażeń. Na Izbę Wyższą znaliśmy dwa poglądy: jeden powiedzmy poprostu, negatywny, czyniący z niej niewątpliwie parodję rzeczywistego organu ustawodawczego, to jest ten pogląd, jaki spłodził był obecny Senat polski, nie mający ani znaczenia, ani woli, odgrywający rolę jakiegoś niby to doradcy przy Sejmie, doradcy, którego zresztą wcale nie trzeba słuchać, ani się z nim liczyć... Drugi pogląd — to pojmowanie Senatu jako osławionego „przedstawicielstwa interesów", któreby w tym zespole skuteczną znajdowały „obronę"...

Przed kim że miałby Senat „bronić" owych „interesów" poszczególnych obywateli lub warstw?... Oczywiście przed Państwem... Tak więc stawało się na dość powszechnem wciąż jeszcze stanowisku, iż pomiędzy odrębnemi częściami społeczeństwa a wymogami państwowemi trwa jako zasada nieledwie i odbywać się musi permanentny przetarg, w którym dwie strony, niby dwaj kontrahenci, stale zmagają się ze sobą... Szczególnie ukształtowały się zaiste pojęcia demokracji liberalnej o stosunku Izb prawodawczych do Państwa!... Jeśli Sejm miał przywilej oponowania rządom, wychodząc z najogólniejszych ideologicznych racji, jeśli prawem jego było przeciwstawianie co chwila twardym koniecznościom rzeczywistości i dążeniu do mocarstwowej potęgi — frazesów i protestów, wysuwanych z oderwanej, i co raz bardziej obcej życiu, doktryny, to znów Senat — tam oczywiście, gdzie nonsens „równościowy" dopuszczał go wogóle do głosu — obowiązany był toczyć podobną walkę z rzecznikiem potrzeb państwowych — rządem, wychodząc niby to z założeń konkretnych, z założeń utylitarnych, uwzględniając „interes" czyli pożytek realny tych czy innych cząstek narodu, ale nigdy jego solidarnej wspólnym losem na śmierć i życie związanej całości.

W imię owych cząstkowych aspiracji, względnie korzyści, „zagrożonych" przez jakikolwiek projekt nowej ustawy, Senat mógł nawet w pewnym stopniu korygować uchwały parlamentu... lepiej od niego znając się jakoby na owych „interesach" właśnie jakichś tam, zwykle gospodarczych, potencji, zachwianych w swym stanie posiadania albo w swych, gdy chodziło o pracę naprzykład, uprawnieniach. W tym swoim charakterze Senat zupełnie tak jak Sejm nie był bynajmniej przeznaczony w swojej istocie do współpracy z rządem, lecz raczej do prawowania się z nim, za pomocą innych tylko nieco, bo bardziej rzeczowych argumentów i nieco przyzwoitszych metod. Skutek był jednak ten sam: w myśl roszczeń demokracji, rząd każdy winien był mieć przeciwko sobie dwóch antagonistów przysięgłych i Senat odgrywał w stosunku doń taką samą rolę pieniacza, procesującego się nie tyle o zasady, ile o „interesy", t. j. przywileje i zyski — ale również nieustępliwie i zawzięcie.

Wszystko jedno, jakie to były „interesy" i jakie miały być korzyści... przemysłu, czy rolnictwa, czy pracy, czy samorządów gospodarczych... Najważniejszy był tu punkt wyjścia, opierający się na bezmyślnej, lecz świadomie przez egoizm parcjalny podtrzymywanej fikcji, iż społeczeństwo i państwo to są dwie strony w stałej właściwie pozostające wojnie. Wojnę tę zawieszano (a i to niezupełnie) na czas tylko jakiejś napaści zzewnątrz. Normalnie — obie Izby prawodawcze toczyły walkę bezustanną z państwem i jego nienawistną im z założenia i zawsze podejrzaną personifikacją: tym albo innym rządem.

Tak przedstawiały się dość długo podstawy parlamentaryzmu, zrodzone z kardynalnego błędu „demokratycznego" myślenia, iż społeczeństwo nawet w ustrojach współczesnych tak samo ma przed sobą państwo-tyrana, jak miało go wówczas, kiedy król rzec mógł śmiało: l'etat c'est moi... Państw, stanowiących własność prywatną monarchów, nie było już oddawna, ale obełgany przez demagogów tłum co dzień był gotów przy pomocy swoich posłów burzyć Bastylję, to tracąc z oczu, iż ową „Bastylją", którą radzi walili przy byle jakiej okazji jego przedstawiciele i obcy poczuciu odpowiedzialności wodzowie — było ni mniej ni więcej, jak wspólną własność wszystkich stanowiące z ducha i potrzeb najistotniejszych narodu wyrosłe państwo nowożytne. Demokracja to wcale dobra rzecz... Niestety przy kreowaniu jej było zbyt wielu sankiulotów, a na straży jej „zasad" stanęło, osobiste mając cele na względzie, zbyt wielu politycznych łajdaków. Oni to ad maioram gloriam własnych wpływów podtrzymywali i dotąd podtrzymują, gdzie i jak tylko mogą, bajkę o państwie, przed którem społeczeństwo musi się bronić bezustannie... I bajka ta aż zbyt długo przyjmowana była przez naiwnych na wiarę. Ale język rzeczywistości wymowniejszy jest od wszelkich najbardziej perfidnych i schlebiających motłochowi zmyśleń. Przyszedł dzień gdy wreszcie jasnem dla większości się stało, iż w dobie obecnej jedynym faktycznym, lekceważącym sprawy ogółu tyranem są nie państwa, nie rządy, lecz przedewszystkiem na dotychczasowych fikcjach i bezdusznych już formułkach Wielkiej Rewolucji oparty — parlamentaryzm.

Wszedł on wszędzie, gdzie tylko było można, w chroniczny zatarg z państwem i wszędzie prawie wziął na siebie wdzięczne zadanie utrudniania jego racjonalnej rozbudowy. By nie uronić nic ze swojej przewagi, by karmić władzą i znaczeniem sekty „trybunów ludu", przeważnie z pod ciemnej gwiazdy — konstrukcja moralna i organizacyjna Izb przedstawicielskich bronić się musiała przed wszelką reformą i wszelką korektywą, jakie się narzucały, jako nieubłagana konieczność z co raz większą siłą. Życie jednak było silniejsze... Dzisiejsze dojrzałe już i dojrzewające dyktatury to owoc owej nieustępliwości parlamentaryzmu i zaćmienia rozumu jego matki demokracji, która z kapłanki i prorokini wolności ongi uciśnionych stała się protektorką politycznego nie

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wycieczka dziennikarzy gdańskich w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia. (Sz.) We wtorek rano przybędzie do Warszawy wycieczka 8 dziennikarzy gdańskich, na której czele stoi prezes Związku Dziennikarzy gdańskich red. Zarske. Z ramienia biura prasowego Senatu W. M. Gdańska towarzyszy wycieczce radca Peiser.

W godzinach przedpołudniowych uczestnicy wycieczki złożą wizyty oficjalne w Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po południu zwiedzać będą miasto, wieczorem zaś będą podejmowani przez szefa biura prasowego w Prezydjum Rady Ministrów p. Tadeusza Święcickiego.

We środę przed południem dziennikarze gdańscy w dalszym ciągu będą zwiedzali Warszawę, po południu zaś wyjada do Krakowa, stamtąd do Zakopanego, w Pieniny, a następnie do Katowic i Poznania, skąd powróca do Gdańska.

100 samolotów niemieckich przeleci nad Pomorzem i W. M. Gdańskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia. (Sz) Między 24 a 27 sierpnia br. Aerokluby niemieckie urządzają turystyczny lot dookoła Niemiec. Trasa lotu, w którym weźmie udział około 100 samolotów turystycznych, obejmie również Prusy Wschodnie i prowadzić będzie przez Polskę i W. M. Gdańsk. Z uwagi na to, rząd niemiecki zwrócił się do Rządu polskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na przelot przez Polske do Prus Wschodnich samolotom uczestniczącym w locie.

Będąc zdania, że połączenie Rzeszy z Prusami Wschodniemi na tej jego części, która prowadzi przez Polskę, powinno posiadać normalne warunki komunikacyjne, polskie władze uznały za możliwe udzielenie pozwolenia, godząc się na przelot nad Polską 100 samolotów niemieckich w ciągu jednego dnia, grupami, na linji Szczecin-Kartuzy-Gdańsk do Prus Wschodnich, zaś w drodze powrotnej na linji Gdańsk-Kościerzyna-Bytów.

Zaznaczyć należy, że żadna konwencja polsko-niemiecka w sprawie tranzytu nie zobowiązuje Polski do udzielenia pozwolenia na tego rodzaju masowe przeloty. W związku z tem, zezwolenie, udzielone przez Rząd polski na przelot 100 samolotów niemieckich, uważane być musi za swego rodzaju akt kurtuazji międzynarodowej.

Na dwa lata aresztu został skazany członek O. W. P. za przechowywanie broni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia. (Sz). Dziś przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął student Uniwersytetu warszawskiego, członek rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski, Tomasz Jarońśki, oskarżony z art. 222 k. k. o niedozwolone przechowywanie broni i materjałów wybuchowych.

W marcu r. b. władze bezpieczeństwa przeprowadzały, jak wiadomo, szereg rewizyj u działaczy rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Jarońskiego, dała wynik pozytywny, gdyż znaleziono tam walizkę, w której znajdowało się 8 granatów ręcznych 4 świece dymne i 18 naboji karabinowych systemu Mausera. Z pośród 8 znalezionych granatów, 4 pochodziły ponad wszelką wątpliwość ze składów wojskowych. Jaroński tłumaczył się w śledztwie, że walizke tę przyniósł mu jakiś chłopiec od jednego z kolegów, którego nazwiska Jaroński nie umiał zresztą podać.

Sąd uznał przechowywanie przez Jarońskiego materjałów wojskowych za dowiedzione i skazał go na 2 lata aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat ze względu na dotychczasową niekaralność oskarżonego.

(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

rządu, osłaniającą co raz innym uroczystym frazesem świadome i wulgarne szachrajstwa, uprawiane przez demagogów-zawodowców w imię niby to obrony „ideałów, no.., i obrony „interesów", zagrożonych — rzecz prosta — zawsze przez rwące się do samowładztwa jakoby rządy, nawet jeśli legalnie wyłonione z większości.

Poszukiwanie nowych i zdrowszych kształtów ustroju politycznego w Polsce szlakiem dyktatury nie poszło. Ten, w którego rękach to było i który po dziś dzień mocen jest w każdym względzie przeprowadzić i wcielić w bytowanie narodu swą mądrą i zawsze twórczą wolę, zdaje się oczekiwać, aż złe i głupie samo wyklipi w duszach, stwarzając uczciwość istnienia i rozwoju racjonalnie zorganizowanej i racjonalnie rządzącej się zbiorowości państwowej. By to się jednak stało — wyrwać należy z myśli silną ręką całą garść chwastów pojęciowych, wrosłych tam na dobre. Śród tych chwastów-złud, chwastów-grzechów i chwastów-okłamań na pierwszem miejscu niewątpliwie znajduje się niegodziwie podsycane mniemanie, iż pomiędzy społeczeństwem a państwem istnieje jakakolwiek rozbieżność celów i dążeń. Tak być mogło, gdy były to dwie kategorje odrębne. Dziś mamy społeczeństwo państwowe i państwo społeczne — pojęcia zazębiające się pod każdym względem. Dlatego też kopać pomiędzy niemi sztucznych przepaści niewolno.

Taką przepaść pogłębiałoby bezwątpienia pogodzenie się z zasadą, iż jakakolwiek z lżb „obrończynią" by miała być, t. zw. „interesów" tej czy innej części ogółu, obrończynią, zasłaniającą go jakgdyby od ciosów, które grożą mu od strony państwa. Tego rodzaju koncepcja musi być raz na zawsze wykluczona jako największa i najgłupszą zarazem polityczna herezja. Nikt z pośród obywateli i żadna komórka w społeczeństwie nie może ani przez chwilę mieć jakichś „interesów", pozostających w przeciwieństwie do całokształtu interesów państwa. I ktoby myślał inaczej, po doświadczeniach tylu — nawracałby do okresu naszego upadku i rozkładu, albo nowy, planowy rozkład świadomie inicjował. Mentalność pod tym względem musi być raz na zawsze uleczona i wytrzebiona radykalnie.

Do tego zmierza wyrwanie wyborów do zreformowanego Senatu z rąk wszelkiego rodzaju reprezentantów takich czy innych egoizmów, nawet związków zawodowych, jak słusznie ktoś podkreślił. Przy wyborze i stanowieniu o tem, czem ma być Senat Rzeczypospolitej po swojem odrodzeniu, będą więc czynić jedynie ludzie, reprezentujący wiarę w państwo i służbę dla państwa, obywatele, którzy zło żyli dowody swej dla celów ogólnych rzetelnej ofiarności. Jakość ich staje się sama przez się wielkim symbolem, symbolem uzgodnienia dążeń uspołecznionej jednostki z dążeniami i potrzebami państwa, jednostki obcej wyobrażeniu, jakoby mogły istnieć wogóle sprzeczne z naczelnym interesem państwowym— „interesy" społeczne, interesy takiej czy innej grupy. W ten sposób kładzie się kres nie ideałom, ale obłędom demokracji. To jest konieczne.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 22 bm.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Po chłodnej nocy dniem znaczniejsze ocieplenie. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, lekka skłonność do burz.

Temperatura we Lwowie w dniu 21 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 728.4, temperatura +17.8, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 729.8, temperatura +20.2, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 730.6, temperatura +17.8.

Strzelanina na granicy Zagłębia Saary

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Na granicy Zagłębia Saary i Niemiec doszło wczoraj do strzelaniny. Dwóch niemieckich emigrantów politycznych udało się bez przepustek na terytorjum Palatynatu w celu odwiedzenia swych rodzin. Zatrzymani przez żandarma niemieckiego, zaczęli uciekać w kierunku granicy.

Jeden z nich zdołał dotrzeć do terytorjum Saary, drugi zaś, do którego żandarm oddał kilka strzałów, nie pokazał się więcej. Los jego jest nieznany. Władze okręgu Saary rozpoczęły śledztwo.

Zamieszki antyżydowskie we Francji.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) W Berck pod Boulogne sur Mer młodzież żydowska z Paryża zorganizowała dwa wakacyjne obozy letnie, gdzie przebywa około 1000 biedniejszych chłopców i dziewcząt. Wczoraj kierownictwo obozu zorganizowało sprzedaż dobroczynnego znaczka na rzecz obozu. Grupa zwolenników „Action Francaise" rozrzuciła odezwę, głoszącą, iż obecność Żydów grozi ruinie kupiectwu miasta Berck.

W południe doszło do bijatyki na placu kościelnym pomiędzy zwolennikami „Action Francaise" a młodzieżą żydowską. Policja interwenjowała. — Sprzedaż znaczka uległa przerwie.

6-ty dzień głodówki Gandhiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 sierpnia. (Sz.) Z Poona donoszą, że przedstawiciele władz nie zamierzają stosować siły przy sztucznem odżywianiu Gandhiego. Lekarze prywatni będą mogli udzielać opieki lekarskiej Mahatmie, jeżeli tego zapragnie. Gandhi, który rozpoczął dziś 6-ty dzień głodówki, czuje się bardzo osłabiony.

Wczoraj musiano przewieść Mahatmę z więzienia do szpitala. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy. Bardzo często Ghandi popada w omdlenie. Lekarzom nie pozwala się badać. Zdaje się, że jest chory na nerki.

Ghandi wzbrania się przyjąć warunki rządu i mimo ogromnego osłabienia nie chce przerwać głodówki. Zdaje się, że rząd bez jakichkolwiek przyrzeczeń z jego strony wypuści go na wolność ponieważ gdyby Ghandi zmarł jako męczennik w więzieniu angielskiem, mogłoby to pociągnąć za soba nieobliczalne skutki.

Przed szpitalem w Poona gromadzą się tłumy zwolenników Mahatmy, oczekując wiadomości o stanie jego zdrowia.

Obóz młodzieży austrjackiej we Włoszech.

Ostja, 21 sierpnia. (PAT) W Ostji bawi obecnie grupa młodzieży wiedeńskiej, sprowadzona przez organizacje faszystowskie na wakacje w koloniach letnich nad morzem. Wiedeńczycy zorganizowani wojskowo biwakują w obozie letnim młodzieżowych organizacyj faszystowskich zagranicą. Premjer Mussolini odwiedził ten obóz, przemawiając po niemiecku do chłopców wiedeńskich i chwaląc ich za dyscyplinę i starannie przestrzeganą organizację. Wiedeńczycy odśpiewali po włosku hymn faszystowski, a jeden z nich wyraził w imieniu swych towarzyszy wdzięczność za udzieloną gościnność.

Hitler wygłosi mowy w Prusach Wsch. i nad granicą Zagłębia Saary.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) W czasie trzydniowych uroczystości propagandowych, organizowanych przez narodowych socjalistów w Niederwalde nad granicą Saary przemawiać będzie kanclerz Hitler, który przyleci w trzecim dniu uroczystości samolotem z Tannenbergu, gdzie uczestniczyć będzie w obchodzie rocznicy zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT) W Hanau aresztowano 31 osób oskarżonych o działalność komunistyczną. Wszystkich aresztowanych przekazano sądowi doraźnemu w Kassel.

Aresztowani za kolportaż literatury O. U. N.

Sokal. (Tel. wł.) Dnia 17 b. m. organa bezpieczeństwa powiatu sokalskiego dokonały rewizji u Klyma Prydopoka, rolnika w Łuczycach pow. Sokal, u którego zakwestionowano większą ilość literatury O. U. N., w tem kilka biuletynów krajowej egzekutywy tej organizacji. W związku z tem przytrzymano Prydopoka, oraz Włodzimierza Korola i Hrycia Orczana, oboje z Łuczyc, Tecke Kruka z Szarpaniec i Kornyle Krawca z Kopytowa, pod zarzutem kolportowania literatury O. U. N.

* * *

Bóbrka. (Tel. wł.) Dnia 19 b. m. na terenie gminy Jatwięgi, pow. bobreckiego nieznani sprawcy zdjęli szyld szkolny, oraz tabliczkę z napisem w języku polskim: „Tu mieszka naczelnik gminy" — oraz zgięli godło z orłem na miejscowym sklepie tytoniowym kupca Reitmana. Szyld szkolny oraz tabliczkę w stanie uszkodzonym odnaleziono. Również na ogłoszeniu UND-a o mającym się odbyć w dniu 20 b. m. wiecu posła Kusyka z Rohatyna w Bóbrce, zamazano ołówkiem słowa „demokratyczne objednanie", pozostawiając tylko słowa „Ukraińskie Nacjonalne". Według ostatnich wiadomości, organa P. P. sprawców tych wystąpień przychwyciły; rekrutują się oni z pośród miejscowych parobków zwolenników O. U. N.

—o—

Z żałobnej karty.

Śp. Tadeusz Poraj Malina.

W dniu onegdajszym zmarł w naszem mieście w 76-tym roku życia ś. p. Tadeusz Malina, prokurator Sądu Apelacyjnego, komandor orderu Polonia Restituta.

Urodzony w Przeworsku, ś. p. Malina odbył studja prawnicze w Krakowie i we Lwowie, następnie wstąpił do sądu, gdzie odbył praktykę w Złoczowie i Przemyślu. Dla swych wielkich zdolności awansował dość szybko, a w r. 1907 powołany został do Najwyższego Trybunału we Wiedniu. Z tęsknoty za krajem prosi o przeniesienie go do Małopolski i obejmuje stanowisko wiceprezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie, a w r. 1912 mianowany zostaje prokuratorem Sądu Apelacyjnego i na tem stanowisku pozostawał do r. 1930.

Człowiek nieskazitelnego charakteru, wybitny prawnik, brał żywy udział w życiu publicznem, ciesząc się wielkiem zaufaniem i poważaniem u najszerszych sfer. Ze zmarłym schodzi do grobu przedstawiciel najwybitniejszy pokolenia prawników, które w czasach zaborczych odgrywało w naszym kraju wielką rolę. Od kilku lat ś. p. Zmarły cofnął się w zacisze domowe i tu w gronie rodziny zaskoczyła go nieubłagana śmierć.

Cześć Jego pamięci!

Ś. p. Malina osierocił żonę Marję z Tarnawieckich i syna dr. Jerzego.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się dziś, we wtorek, o godzinie 4 po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, do grobowca rodzinnego.

Lot dokoła Europy wschodniej i północnej.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Lotnik francuski Jappy przybył wczoraj o godz. 18.35 do Le Bourgez, kończąc w ten sposób lot dokoła Europy długości 5.000 km. na małym samolocie z motorem o sile 85 koni. Lotnik zatrzymywał się w Moskwie, Leningradzie, Oslo i Kopenhadze.

KONFERENCJA PAŃSTW POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKICH.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z Buenos Aires, iż ministerstwo spraw zagr. wydelegowało do Rio de Janeiro specjalnego przedstawiciela w celu przestudjowania projektu porozumienia handlowego państw południowo - amerykańskich. Nie jest wykluczone, iż w tym celu zbierze się wkrótce konferencja wszystkich państw południowo - amerykańskich.

ZDERZENIE AUTOBUSU Z AUTEM CIĘŻAROWEM.

Nowy Jork, 21 sierpnia. (PAT) W Willington w stanie Dalavare wydarzyła się straszna katastrofa spowodowana zderzeniem autobusu wycieczkowego z samochodem ciężarowym wiozącym środki wybuchowe. W katastrofie utraciło życie 8 osób, 26 jest ciężko rannych. Oba samochody uległy zniszczeniu.

W 450 ROCZNICĘ URODZIN LUTRA.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT). W Eisleben odbył się uroczysty obchód ku czci Lutra z racji 450 rocznicy jego urodzin.

SAMOBÓJSTWO POLICJANTA MIEJSKIEGO.

Borysław, 21 sierpnia. (PAT). Władysław Stefanko, policjant miejski w Borysławiu, dziś rano strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru, raniąc się śmiertelnie w głowę. Powodem samobójstwa była obawa przed utratą posady z powodu zagubienia dokumentów gminnych.

—o—

Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Historyków w Warszawie.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) Dziś o godz. 11.30 w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej odbyło się otwarcie VII Międzynarodowego Kongresu Historyków. Uroczystość zaszczycił swą obecnością dostojny protektor kongresu P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Obecni byli premjer i minister WR i OP Jędrzejewicz, marszałek Sejmu Świtalski, członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem MGR Marmaggim, ministrowie Beck, Hubicki i Kaliński wiceministrowie Szembek i Sieczkowski, wicewojew. Olpiński, przezyd. miasta Słomiński, przedstawiciele wyższych uczelni i towarzystw naukowych. Udekorowaną flagami 31 państw aulę wypełnili do ostatniego miejsca członkowie kongresu, reprezentujący elitę naukową większości państw całego świata.

Inauguracyjne obrady zagaił prezes komitetu organizacyjnego kongresu prof. Bronisław Dębiński, który obejmując przewodnictwo wygłosił inauguracyjne przemówienie. Następnie prof. Dębiński w imieniu biura międzynarodowego komitetu nauk historycznych zgłosił wniosek o powołanie na prezesa honorowego Kongresu Marszałka Piłsudskiego, na prezesa prof. Dębińskiego, na wiceprezesów pp. Bidlo (Czechsl.), Brandi (Niemcy), Friisa (Danja), Domanovszky'ego (Węgry), Goville (Francja), Coxa (USA), Kohta (Norwegja), Nabholza (Szwajc.), Jorga (Rumunja), Wołgin (ZSSRR), Ballesteros (Hiszpanja), Temperley'a (Anglja) Smetsa (Belgja), Fedele (Włochy), na sekretarzy pp. Manteuffla (Polska), L'Heritiera (Francja) i Vigander (Norwegja). Powyższy wniosek przyjęty został przez aklamację.

Po prof. Dębińskim przemówił prezes rady ministrów p. Jędrzejewicz, witając uczestników Kongresu imieniem rządu polskiego i życząc powodzenia w pracach Kongresu. Po tem przemówieniu zabrał głos biskup ks. Godlewski, witając Kongres w imieniu Ojca św. Z kolei prez. międzynar. komitetu nauk historycznych prof. Koht odczytał obszerne sprawozdanie międzynarodowego komitetu nauk historycznych, podkreślając na wstępie swe zadowolenie, że obecny kongres odbywa się w wolnem państwie polskiem, przez którego wskrzeszenie została naprawiona wielka krzywda dziejowa.

Po tych przemówieniach nastąpiło odczytanie trzech referatów pp. Diehla (Paryż), Jorgi (Bukareszt) i Kutrzeby (Kraków).

Konferencje Tow. Historycznych Europy Wschodniej w Warszawie.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) W sobotę dnia 19 i w niedzielę 20 bm. odbyły się w Warszawie w gmachu Towarzystwa Miłośników Historji dwie konferencje Federacji Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu Federacji oraz dwóch komisyj, w niedzielę w godzinach rannych odbyło się inauguracyjne posiedzenie plenarne konferencji. W posiedzeniu tem wzięli udział posłowie i ministrowie pełnomocni Austrji i Estonji, oraz charge d'affaires Węgier, Finlandji i Łotwy. Senator prof. Zakrzewski otworzył obrady i objął przewodnictwo. Po południu odbyło się plenarne posiedzenie naukowe, na którem wygłoszono referaty. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem prezes Federacji prof. Bidlo (Czechosłowacja) zamknął obrady konferencji.

„Zabłąkane" kule trafiły w okna konsulatu polskiego w Lipsku.

Lipsk, 21 sierpnia. (PAT) Prezydjum policji donosi, że kule rewolwerowe, które wybiły szyby w oknie mieszkania urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku Wotkowskiego były kulami zabłąkanemi, wystrzelonemi z rewolwerów policjantów, ścigających komunistów, którzy nalepiali na domach ulotki propagandowe o treści wywrotowej.

Konsul polski ponownie interwenjował wobec tego u prezydenta policji lipskiej, prosząc o wydanie zarządzeń któreby w przyszłości gwarantowały bezpieczeństwo życia i mienia podległych mu urzędników i członków ich rodzin.

Napór hitleryzmu na ojczyznę Wilhelma Tella.

Gdy pod koniec września zbierze się Liga Narodów, możliwe, że klientem jej będzie po raz pierwszy... Szwajcarja. Ta sama właśnie Szwajcarja, która ojcowie międzynarodowego areopagu, Wilson, Clemenceau, Lloyd George, obrali tuż po wojnie światowej jako siedzibę instytucji, mającej sprowadzać do wspólnego mianownika zgody i porozumienia wszelkie konflikty między państwami europejskiemi. Wybór padł na Szwajcarję, jako idealny teren neutralny, jako kraj, który od stuleci rozwiązał zagadnienie zgodnego współżycia trzech narodów (francuskiego, włoskiego, niemieckiego), kraj, przodujący w Europie silnym nurtem demokratycznym, wzorową humanitarnością i kulturalnością.

I to bardzo jest możliwe, że pierwszy delegat Szwajcarji w Lidze Narodów, p. Motta będzie zmuszony wytoczyć przed forum międzynarodowe sprawę własnego kraju, prosić o pomoc przeciw zakusom z zewnątrz, godzącym w spokój Szwajcarji.

Od szeregu dni opinja publiczna kraju Helwetów jest poważnie zaniepokojona. Prasa szwajcarska odbrzmiewa silnie tem zaniepokojeniem.

Cóż się stało. Jakie przyczyny tych alarmów, coraz donioślejszych?

Oto hitleryzm próbuje wedrzeć się na brzeg jezior Bodeńskiego czy Czterech Kantonów. Z Argowji, Turgowji, ze szczytów Berneńskiego Oberlandu dochodzą alarmujące wiadomości. Nad granicą wciąż powtarzają się prowokacyjne incydenty: to grupa umundurowanych hitlerowców wkracza na terytorjum szwajcarskie, to strażnicy graniczni niemieccy lądują na wyspach na Renie i pod groźba rewolwerów dokonują na terenie szwajcarskim rewizyj i aresztowań.

Ale są i poważniejsze rzeczy. Berneński „Bund" cytuje szereg faktów, dowodzących, że hitlerowcy wykupują z rozkazu swego rządu w Szwajcarji — tej jej części, którą zamieszkuje ludność niemiecka — domy, hotele, posiadłości wiejskie. Różne korporacje nacjonal - socjalistyczne zakupiły sobie w Szwajcarji letnie osiedla, co — przy obecnej niemożności transferów dewizowych — mogło się stać tylko na płaszczyźnie systematycznej akcji partyjnej. Na wielu masztach Helwecji za łopotały już sztandary z czarną swastyką...

Dalej jeszcze idzie prasa romańska w Szwajcarji. Poważny organ w „Gazette de Lausanne" oświadcza wprost:

„Wiemy na podstawie pewnych danych, że dzisiejsi przywódcy Rzeszy nie robią żadnej różnicy między niemiecką irredentą w Austrji a także irredentą w Szwajcarji. Zaczęli oni od Austrji, bo jest to łatwiejsze i logicznieisze zarazem. Gdy jednak Rzesza otoczy nas półkolem, przyjdzie czas i na nas".

Szwajcarja jest zatem uprzedzona o tem, co jej grozi i poczyna zajmować pozycję obronną wobec zakusów hitleryzmu. Na razie czyni to oczywiście tylko w formie enuncjacyj prasowych, by po pierwsze uświadomić własnych obywateli o niebezpieczeństwie, a powtóre zwrócić uwagę zagranicy na to, co się w Szwajcarji dzieje. Ale gdyby akcja agresywna hitlerzymu pogłębiła się w dalszym ciągu, nie ulega wątpliwości, że Szwajcarja byłaby zmuszona do bardziej energicznych wystąpień obronnych. Przedewszystkiem oczywiście na terenie Ligi Narodów, na którym zapewne też i znajdą się sprawy ochrony niepodległości Austrji.

Wrześniowa sesja Ligi może zatem przybrać bardzo interesujący charakter..

Em.

Kpt. Lepecki powrócił z Syberji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 sierpnia. (Sz.) Adjutant osobisty Pana Marszałka Piłsudskiego kapitan Lepecki powrócił wczoraj do Warszawy z podróży do Syberji. Kpt. Lepecki zwiedził więzienie w Irkucku, gdzie przebywał P. Marszałek Piłsudski, a następnie miejscowości Kireńsk i Tunkę, miejsca osiedlenia P. Marszałka Piłsudskiego na zesłaniu.

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie kpt. Lepecki ogłosi drukiem wrażenia ze swej podróży.

Nie będzie odroczenia nowej taryfy celnej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21 sierpnia. (Sz.) W związku z krążącemi w sferach gospodarczych pogłoskami o mającem nastąpić odroczeniu terminu wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, dowiadujemy się, że odroczenie terminu nie będzie miało miejsca nowa taryfa celna zacznie obowiązywać z dniem 10 października r. b.

Konferencja zbożowa rozpoczęła obrady w Londynie.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT) Dziś rozpoczęła się w Londynie konferencja zbożowa, w której biorą udział przedstawiciele 31 krajów. Przewodniczącym konferencji wybrano delegata kanadyjskiego Benneta.

Otwarcie Wystawy Kartografji Historycznej.

Warszawa, 21-go sierpnia. (PAT). Po zakończeniu inauguracji kongresu historyków P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie premjera Jędrzejewicza i członków komitetu organizacyjnego kongresu, dokonał otwarcia Międzynarodowej Wystawy Kartografji Historycznej, zorganizowanej z okazji Kongresu przez Międzynarodową Komisję geograficzno-historyczną. Wystawa mieści się w 5 salach i dzieli się na 3 działy: map starych, specjalnych i mających zastosowanie w opracowywaniu atlasów historycznych. W dziale tym znajduje się wiele cennych oryginałów od XVI wieku i wiele kopij ręcznych. Drugi dział zawiera wszystkie współczesne mapy, wreszcie trzeci obejmuje plany, dotyczące rozwoju większych miast w ciągu wieków.

Z teatrów warszawskich.



Pp. Lubieńska i Różycki, wykonawcy głównych ról w granej obecnie w teatrze Letnim sztuce M. Branddella p. t. „Chcę właśnie Ciebie".

Nuncjusz papieski z Kowna bawił w Wilnie.

Wilno, 21 sierpnia. (PAT) Wczoraj o g. 15-tej przez granicę polsko - litewską w Dnytrówce w okolicy Oran przyjechał samochodem z Kowna do Wilna nuncjusz papieski przy rządzie kowieńskim. Nuncjusz zwiedził pobieżnie miasto i był w Ostrej Bramie i kilku innych kościołach wileńskich, poczem o g. 19-tej po czterogodzinnym pobycie w Wilnie odjechał do Kowna.

Kanclerz Dollfuss w Wenecji.

Wenecja, 21 sierpnia. (PAT) Austrjacka prasowa agencja urzędowa, która podała wiadomość o odlocie kanclerza Dollfussa do Wiednia z Wenecji, donosi, iż z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych kanclerz austrjacki postanowił wyjazd swój odłożyć.

Eksport Francji zmniejszył się.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Handel zagraniczny Francji za okres ostatnich 7 miesięcy wykazuje nadwyżkę importu nad eksportem w wysokości miljard franków. Poważnemu zmniejszeniu uległ eksport środków żywnościowych. Najgroźniejszą jednak pozycją eksportu jest zmniejszenie o 736 miljonów franków wywozu gotowych wyrobów.

Japoński protest przeciw okupacji wysp na Pacyfiku.

Tokio, 21 sierpnia. (PAT) Charge d'Affaires japoński w Paryżu, jak informują z miarodajnych źródeł, w myśl instrukcji, jaką otrzymał od swego rządu, złożył rządowi francuskiemu notę, zawierającą zastrzeżenia przeciwko okupacji przez Francję wysp na Pacyfiku, położonych pomiędzy Indochinami a Filipinami.

Wycieczka rumuńska we Lwowie.

W piątek 18 b. m. o godzinie 12.10 przybyła do Lwowa wycieczka rumuńska Towarzystwa Przyjaciół Polski w Jassach, w liczbie 26 osób, pod kierownictwem kapitana Aleksandra Bumbu. W skład wycieczki wchodzą profesorowie, adwokaci, lekarze i oficerowie, oraz 12 pań.

Wycieczkę przyjmuje oraz zajmuje się jej organizacją techniczną w Polsce Akad. Związek zbliżenia międzynarodowego „Liga", z ramienia której towarzyszy wycieczce p. Wasowski. Z ramienia Min. Spr. Zagr. towarzyszy wycieczce p. Jodko-Narkiewicz. We Lwowie przyjmowały wycieczkę Ak. Zw. Zbliż. Międzynar. „Liga" i Ak. Liga Polsko-Rumuńska. Wycieczce towarzyszyli we Lwowie delegaci tych towarzystw oraz prof. U. J. K. Chyliński, prezes Ligi Pol.-Rum., i major Ross z D. O. K.

Wycieczka zwiedziła we Lwowie plac Targów Wschodnich, Panoramę Racławicką, Dioramę miasta Lwowa, Park Kilińskiego, Wysoki Zamek, Muzeum i Galerję Miejską, Cerkiew Wołoską, Katedrę Ormiańską i Łacińską.

Kpt. Bumbu, kierownik wycieczki, złożył wizytę D-cy O. K. gen. Popowiczowi.

W sobotę 19 b. m. o godz. 16 wycieczka wyjechała do Krakowa i Wieliczki. Zwiedzi ona w Polsce Kraków z Wieliczką, Katowice i Królewska Hutę, Poznań, Gdynię, Hel, Gdańsk i Warszawę.

„Polska gotowa na wszystko".

Wrażenia publicysty szkockiego z Polski.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT) Pod tytułem „Polska gotowa na wszystko" tygodnik „Saturday Reviev" zamieszcza wrażenia bawiącego obecnie w Polsce publicysty szkockiego, Roberta Machraya, autora książki o Polsce.

Machray pisze, że gdy pod wrażeniem niebezpiecznych możliwości w związku z agresywną polityką Niemiec przybył do Warszawy, uderzył go niezmierny spokój, z jakim Polska ocenia obecną sytuację. Polska niezwykle bacznie śledzi bieg wypadków, nie zdradzając zdenerwowania. W ciągu ostatniego roku dokonały się w Polsce wielkie zmiany, a mianowicie wzrosła wiara w siebie. Drugim rysem, który uderza, jest poprawa stosunków z Rosją sowiecką, co pozwala na skupienie uwagi w Niemczech. Najlepiej ujął polską politykę wobec Niemiec minister Beck, który się wyraził: Jak Niemcy wobec Polski, tak też Polska wobec Niemiec. Niemniej pokojowa polityka Polski wita wszelkie objawy współpracy z Niemcami. Dowodem są ostatnio zawarte układy polsko-niemieckie, a przedewszystkiem umowa polsko-gdańska. Polska nie ma żadnych złudzeń co do obecnych tendencyj polityczno-zawnętrznych Niemiec i co do tego, że hitleryzm nie pragnie pokoju.

Minister Beck konferował z premjerem Daladierem.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Min. spr. zagr. Józef Beck, który bawi w Paryżu, w drodze powrotnej z urlopu, odbył konferencję z premjerem francuskim Daladierem.

ARESZTOWANIE W TYLŻY SZMUGLERÓW WALUTOWYCH.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT) Policja kryminalna w Tylży aresztowała w ostatnich dniach 20 osób, w tem część Żydów litewskich pod zarzutem wykroczeń przeciwko zakazowi wywozu dewiz. Oskarżeni mieli przemycać zagranicę czeki podróżne i spieniężać je potem z 10 prc. rabatem. Współdziałali przy tem, jak donosi prasa, również konduktorzy wagonów sypialnych w pociągach pospiesznych Berlin - Tylża-Ryga.

Prasa wskazuje przy tem, że ten rodzaj wykroczeń przeciwko zakazowi wywozu dewiz stanowi niebezpieczeństwo dla waluty niemieckiej.

AMERYKANIN OBITY PO TWARZY.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT) Prasa donosi, że obywatel amerykański dr. Daniel Mulvihill, który nie uczcił sztandaru przechodzącego oddziału szturmowców na Unter den Linden w Berlinie, został przez szturmowca publicznie spoliczkowany. Jak informują ze strony miarodajnej, szturmowiec ten został aresztowany później, a komendant grupy brandenburskiej wydać miał rozporządzenie, mocą którego atakowanie cudzoziemców przez szturmowców będzie natychmiast karane wykluczeniem z organizacji.

NIE CHCĄ WITAĆ SZTANDARÓW.

Berlin, 21 sierpnia. (PAT) W miejscowości Pforzheim kierownik partji nar.-socjalistycznej ogłosił odezwę, w której stwierdza, że wielokrotnie podczas przemarszu oddziałów ze sztandarami część ludności nie okazuje żadnego zainteresowania, stojąc z rękami w kieszeniach. W przyszłości nakazuje się wobec tego witanie sztandarów przez podniesienie ręki.

KOMPLIKACJE POLITYCZNE W NAJMNIEJSZEJ REPUBLICE.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Prefekt departamentu wschodnich Pirenejów wysłał do małej republiki Andorry 50 żandarmów. Decyzja ta spowodowana została odmową rady generalnej tej niepodległej republiki przyjęcia do wiadomości dekretu prezydenta Francji i biskupa Urgelu o dymisji wszystkich członków dotychczasowej rady i o mianowaniu tymczasowej rady.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ.

Warszawa, 21 sierpnia. (PAT) Komisarjat Rządu stwierdza, że wiadomość, podana przez niektóre dzienniki o rzekomem przejechaniu chłopca przez samochód, prowadzony przez panią Starzyńską, małżonkę b. ministra, jak również o niewłaściwem zachowaniu się policjanta, w zupełności nie odpowiada prawdzie.

Prasa zagraniczna o Polsce.

Mor. Ostrawa, 21 sierpnia. (PAT) „Morgenzeitung", omawiając w artykule wstępnym projekt zmiany konstytucji polskiej, wyraża się o nim z uznaniem. Autor artykułu wyraża zdanie, że nowa konstytucja stanowić będzie fundament pod dalszy pomyślny rozwój Polski i jest objawem niezłomnej woli Państwa do zabezpieczenia się przed wpływami zarówno bolszewizmu, jak i nacjonalizmu niemieckiego. Pismo nie wątpi, że uchwalona konstytucja w dalszym ciągu przyczyni się do poważnego ugruntowania się stanowiska Polski na terenie międzynarodowym.

Antwerpja, 21 sierpnia. (PAT) Tut. dziennik „Neptune", organ wielkich przedsiębiorstw żeglugowych, ogłasza artykuł, w którym podkreśla ostatnie sukcesy polskiej polityki zagranicznej, która osiągnęła poważną poprawę stosunków polsko-sowieckich i polsko-niemieckich. Autor z uznaniem omawia rozwój portu gdyńskiego i stwierdza, że rozwój ten przyczyni się w znacznej mierze do ostudzenia zapałów separatystycznych Gdańska.

Szczegóły paktu sowiecko-włoskiego

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) Korespondent „Tempsa" donosi z Rzymu, że pakt o nieagresji między Włochami a ZSSR nie będzie zawierał definicji napastnika według formuły Politisa. Polityczne koła włoskie przypuszczają, że do paktu przystąpi lub zawrze z Sowietami analogiczny pakt Bułgarja, decydując się ostatecznie na odstąpienie od dotychczas stosowanej zasady całkowitego odosobnienia.

Drugą cechą, odróżniającą nowy pakt od innych paktów o nieagresji, zawartych przez Sowiety, będzie klauzula, uniemożliwiająca jednemu z sygnatarjuszy przystąpienia do jakiegokolwiek bloku czy zgromadzenia politycznego, skierowanego przeciwko drugiemu sygnatarjuszowi. Warunek ten ma na celu osłabienie paktu czterech przy ewentualnem tworzeniu frontu państw antysowieckiego. Wobec braku wspólnej granicy między Włochami a Sowietami, opuszczone zostały całkowicie ustępy o agresji militarnej, natomiast mowa jest o agresji ekonomicznej, mianowicie oba państwa zobowiązały się nie prowadzić polityki gospodarczej, szkodliwej dla jednego z sygnatarjuszy.

Aresztowania wśród działaczy

Stronnictwa Narod. w Częstochowie.

Częstochowa, 21 sierpnia. (PAT) W związku z akcją antyżydowską, która w ostatnich dniach wyraziła się w niszczeniu towarów kupców żydowskich na rynku oraz w zamachach na życie współpracownika pisma „Słowo Częstochowskie" Altmana, — władze bezpieczeństwa publicznego w porozumieniu z władzami prokuratorskiemi przeprowadziły aresztowania wśród działaczy, rekrutujących się ze stronnictwa narodowego i organizacyj Młodych. Lokal Stronnictwa Narodowego opieczętowano.

Kanclerz Dollfuss wyjechał po... gwarancje bezpieczeństwa.

Paryż, 21 sierpnia. (PAT) „Paris Soir" donosi z Wiednia, że nagły wyjazd Dollfussa do Rimini dla spotkania się z Mussolinim, stanowi prawdziwą sensację polityczną i komentowany jest w kołach wiedeńskich jako dowód pogłębiających się nieporozumień austrjacko - niemieckich i naprężonej sytuacji politycznej w Wiedniu. Mnożące się stale wypadki na granicy austrjacko - niemieckiej oraz agitacja hitlerowców śród ludności austrjackiej stanowi widoczne powód wyjazdu kanclerza austrjackiego, który pragnie otrzymać od Mussoliniego gwarancję bezpieczeństwa dla Austrji.

———o———

Manifestacje niemieckiego frontu pracy w Gdańsku.

Gdańsk, 21 sierpnia. (PAT) 19 bm. wieczorem odbyła się tu wielka manifestacja niemieckiego frontu pracy z udziałem około 80.000 osób. Na trybunie zasiedli członkowie senatu. Przemówienia wygłosili przywódca gdańskich nar.-socjalistów poseł Foerster, który wzywał wszystkie partie do dobrowolnego rozwiązania się, by umożliwić skupienie wszystkich Niemców gdańskich pod sztandarem nar. socjalizmu.

POWODZIE NA TRINIDAD.

Port of Spain, 21 sierpnia. (PAT) Wyspę Trinidad nawiedziły groźne powodzie. Największe straty wyrządziły one w południowej części wyspy.

Strzeleckie drużyny Pracy.

(Z życia Sam. Baonu Borysław).

Kryzys w przemyśle naftowym objął bezrobociem około 4.000 rodzin, nie szczędząc większości młodzieży robotniczej szeregowanej w 9 oddziałach Samodzielnego Baonu Z. S. w Borysławiu. W ub. latach Zarząd Baonu zatrudniał bezrobotnych przy budowie własnego boiska sportowego i Domu Legjonowo - Strzeleckiego. Obecnie budowy te są na ukończeniu. W r. b. zorganizowała Bratnia Pomoc Oddz. Wolanka (macierzystego oddz. Zagębia) strzeleckie drużyny robocze, biorąc w akord na zasadach spółdzielczych roboty ziemne przy budowie i likwidowaniu kopalń, montażach rurociągów i t. p.

Podnieść należy wysoce obywatelskie stanowisko dyr. Koncernu „Małopolska" w Borysławiu, WP. inż. Mieczysława Wyszyńskiego, który oddając Bratniej Pomocy w akord roboty przy budowie szybów umożliwił zatrudnienie około 90 strzelców.

Zarząd oddz. Wolanka Z. S. w Borysławiu zwraca się z apelem do firm i Izby Pracodawców, by popierali akcję zatrudnienia bezrobotnych, skierowując zamówienia na roboty ziemne, rurociągowe i t. p. do ob. prez. J. Bittnera, lub ob. Kmdta St. Nowackiego oddz. Z. S. Wolanka w Borysławiu.

———o———

STRAJK WĘGLOWY W USA. ZAKOŃCZONY.

Londyn, 21 sierpnia. (PAT) Strajk w kopalniach antracytu zakończył się i robotnicy przystąpili do pracy. Ze Stanów Zjedn. donoszą równocześnie o zakończeniu się tam strajku robotników w przemyśle tkackim. Pracę podjęło 60.000 robotników.

———o———

UKŁAD Z PRZEMYSŁEM STALOWYM.

Waszyngton, 21 sierpnia. (PAT) Układ z przemysłem stalowym przewiduje, że po dniu 1 listopada będzie obowiązywał w tym przemyśle maksymalny 8-godzinny dzień pracy. Płace minimalne będą przeciętnie nieco wyższe, niż 40 ct. za godzinę. Co do Trade Unionów, układ ogranicza się do przypoczęcia ustawy o wolności stowarzyszania się.

———o———

GROŹNA RYWALKA WALASIEWICZÓWNY.

Brno, 21 sierpnia. (PAT) Najlepsza lekkoatletka czeska, Koubkowa, która na Masarykowych Grach pokonała Walasiewiczównę, uzyskała w tych dniach w biegu na 1000 mtr. fantastyczny wynik: 3 min. 3 sek. Wynik ten jest lepszy od światowego rekordu Angielki Lunn o 1.8 sek. W ten sposób Koubkowa pragnie zmierzyć swe siły z Walasiewiczówną na 800 mtr., sądząc, że jest na tym dystansie lepsza od Polki.

Zarobki robotnicze nie mogą być dalej obniżane

Poważne zmniejszenie zarobków robotniczych w przemyśle węglowym. Groźba ponownej obniżki w przemyśle włókienniczym (umowa wygasa 1 wrzeenia). Dalsza fala strajków ekonomicznych w coraz to innej gałęzi przemysłu, budownictwie, przemyśle metalowym, włókienniczym, wśród żwirników, piaskarzy i t. d.

Od kilku już lat stale te same zjawiska społeczno - gospodarcze; wciąż powtarzające się ataki przemysłu na zarobki robotnicze i ciężka walka robotników o utrzymanie minimum egzystencji — jakżeż często kończące się przegraną.

Czas najwyższy podsumować rezultaty procesu społecznego lat ostatnich, zorjentować się, czy poziom zarobków robotniczych obniżył się równomiernie do obniżki kosztów utrzymania i nasilenia kryzysu gospodarczego na całym świecie.

Próbę analizy wysokości dochodów robotniczych w okresie kryzysu podjął Jan Derengowski w pracy p. t. „Próba szacunku dochodów robotniczych z pracy w przemyśle 1928-1932", wydanej przez Instytut Spraw Społecznych.

Autor w obliczeniach swych, opiera się przedewszystkiem na materjałach Głównego Urzędu Statystycznego, a więc bierze pod uwagę tylko robotników z zakładów większych (ponad 20-tu). Ze statystyki tej wyeliminowana jest cała masa pracowników, zatrudnionych w drobnych warsztatach, których poziom zarobków jest znacznie niższy, niż w większych fabrykach. Wskutek tego cyfry, otrzymane przez autora są z pewnością znacznie wyższe od przeciętnych zarobków robotniczych w Polsce.

Dla ilustracji tych różnic wystarczy zbadać trwający od dłuższego czasu strajk robotników budowlanych w Łodzi, Krakowie i Warszawie. Cennik z r. 1928 ustalał stawkę: dla murarza zł. 1'60 za godzinę, dla tynkarza zł. 1'95. Obecne stawki wahają się w granicach od 50 do 90 gr. dla obu kategorji (z wyjątkiem Warszawy, gdzie są wyższe). Faktyczna obniżka płac wynosi więc 60 proc., a mimo to istnieje szereg drobnych przedsiębiorstw budowlanych, tych właśnie nie objętych żadną statystyką, w których robotnicy otrzymują jeszcze o połowę niższe stawki.

Zresztą autor zdaje sobie sprawę z otrzymanych rezultatów, pisze bowiem, że wyliczony przez niego spadek zarobków i siły konsumcyjnej klasy robotniczej jest, w porównaniu z rzeczywistością, raczej zbyt mały. A jednak mimo tych zastrzeżeń, obraz, nakreślony przez p. Derengowskiego przedstawia w dostatecznie jaskrawy sposób ogromny spadek zarobków robotniczych w okresie kryzysu.

Autor, biorąc za podstawę obliczeń dane z 1929 r., jako równe 100, wykazuje, że wskaźnik przeciętnych płac robotniczych za 1 godzinę wynosił w 1932 r. 85, a więc poziom płac robotniczych obniżył się o 15 proc. W poszczególnych gałęziach przemysłu zarobki godzinowe obniżyły się bardziej jeszcze do 25 i 26 proc. w przemysłach: drzewnym, mineralnym, chemicznym, budowlanym i t. p.

Obok płac o sumie zarobków robotniczych decyduje liczba przepracowanych godzin. Liczba ta również ogromnie spadła i wyniosła w 1932 r. w stosunku do 1929 wziętego za 100) dla całego przemysłu 53, obniżając się w niektórych gałęziach pracy przemysłowej do 44 (przemysł metalowy), 38 (hutnictwo) i 21 (budownictwo).

Z zestawienia powyższych danych autor oblicza wskaźnik wartości zarobków robotniczych w 1932 r. jako równy 45. Po uwzględnieniu zaś obniżki kosztów utrzymania w okresie lat 1929 do 1932, wskaźnik realnych zarobków robotniczych wynosił 58, czyli, że wartość realna tych zarobków spadła w stosunku do 1929 r. o 42 proc. Poszczególne gałęzie przemysłu wykazują oczywiście spadek większy, o 49 proc. przemysł metalowy, o 51 proc. hutnictwo, o 60 proc. mineralny, o 79 proc. budowlany.

W dalszym ciągu autor oblicza wysokość dochodu rocznego, przypadającego na 1 osobę otrzymywaną z pracy w przemyśle. Dochód ten wynosił w 1929 r. 821 zł., a w 1932 r. 384 zł., spadł więc przeszło o połowę i stanowił 47 proc. poziomu z 1929 r.

Przy uwzględnieniu obniżki kosztów utrzymania, autor wylicza, że wartość realna przeciętnego dochodu z pracy, a więc siła nabywcza proletarjatu przemysłowego spadła w tym okresie o 39 proc.

Najniższy przeciętny dochód wykazuje przemysł włókienniczy 320 zł. rocznie na osobę, a więc nie całą złotówkę dziennie. Dla przemysłu węglowego obniżka wyniosła 27 proc.

W porównaniu z zagranicą zmniejszenie się zarobków robotniczych w Polsce było znacznie większe, mimo że kryzys gospodarczy bynajmniej nie jest u nas głębszy.

Spadek siły nabywczej proletarjatu wynosił w Niemczech 20 proc. we Włoszech 19 proc., w Anglji 10 proc. a w Polsce aż 39 proc. Aby ocenić dokładnie podane tu różnice, trzeba wziąć ponadto pod uwagę, że poziom zarobków robotniczych był i tak w Polsce znacznie niższy. Według obliczeń Międzynarodowego Biura Pracy za rok 1930, płace realne w Polsce były o 18 proc. niższe, niż w Niemczech, a o 54 proc. niż w Anglji.

Gdyby obliczenia autora uzupełnić jeszcze i uwzględnić ogromne obniżki zarobków robotniczych, zwłaszcza w przemyśle węglowym i włókienniczym, jakie miały miejsce w 1933 r., obraz przedstawiony byłby jeszcze bardziej zatrważający.

To olbrzymie, niczem w tej mierze nieuzasadnione zmniejszenie zarobków, nietylko obniża w wysokim stopniu poziom życiowy klasy robotniczej i doprowadza do ostatecznej jej pauperyzacji, ale wpływa również niezmiernie destrukcyjnie na rynek pracy, powodując poważny spadek konsumcji i dalsze ograniczenie produkcji.

Zestawienie polskich stosunków z zagranicą tem jaskrawiej uwypukla fakt, że tam, gdzie kapitał narodowy liczy się z interesami własnego państwa, analizuje on zawsze inne wyjście z kryzysu i inną drogę do obniżki kosztów produkcji, niż nadmierne zmniejszenie płac robotniczych.

U nas, niestety, kapitał przeważnie obcy, często wrogi państwu, idzie po linji najmniejszego oporu i stosuje politykę, która w fatalny sposób zaciąży nad całokształtem stosunków gospodarczych i społecznych w państwie.

J. M.

Konferencja hydrologiczna państw bałtyckich w Leningradzie.

Na zaproszenie rządu Z. S. R. R. we wrześniu r. b. (w dniach 6—20) odbędzie się w Leningradzie IV Konferencja hydrologiczna państw bałtyckich (I. w Rydze w 1926 r., 2-ga w Tallinie w 1928 r. i 3-cia w Warszawie 1930 r.), w której poza Polską wraz z W. Miastem Gdańskiem uczestniczą: Danja, Estonja, Finlandja, Litwa, Łotwa, Niemcy, Szwecja i Z. S. R. R.

Głównym przedmiotem obrad konferencji będzie wymiana wyników badań wód Bałtyku i jego zlewni (badania hydrologiczne morza, rzek, jezior, bagien i wód podziemnych), sprawa ujednostajnienia metodyki prac hydrograficznych oraz sprawa badań hydrologicznych, związanych z wyzyskaniem wód dla celów technicznych i przemysłowych ((wyzyskanie sił wodnych, meljoracje rolnicze, regulacja rzek, zaopatrzenie w wodę i kanalizacja osiedli, rybactwo).

Opracowany przez biuro organizacyjne konferencji (na czele którego stoi znany hydrolog prof. Głuszkow, wicedyrektor Państwowego Instytutu Hydrologicznego w Leningradzie) program tejże, poza obradami na posiedzeniach komisji i plenarnych przewiduje liczne wycieczki w okolice Leningradu, m. in zwiedzenie zakładów wodnoelektrycznych na rzekach Świr i Wolchow), poczem nastąpić ma wyjazd do Moswy celem zwiedzenia tamt. instytucyj hydrometeorologicznych i Akademji Rolniczej, wreszcie wyjazd na Dnieprostroj, ostatnim etapem będzie zwiedzenie instytucyj naukowych Kijowa.

Hydrologowie polscy zgłosili na konferencję 9 prac.

Z ramienia Ministerstwa Komunikacji w konferencji wezmą udział kierownik Oddziału Pomiarów i Studjów Centralnego Biura Hydrograficznego, radca ministerjalny inż. Alfred Rundo oraz kierownik oddziału hydrografji statystycznej tegoż biura radca dr. Józef Matusiewicz, jako członek delegacji uczestniczy w konferencji prof. dr. Harald Koschmieder, dyrektor Obserwatorium Gdańskiego.

—o—

Dochody Skarbu z danin i monopolów.

Warszawa, 20 sierpnia. (PAT). Ze statystyki dochodów i wydatków Państwa wynika, że dochody Skarbu z danin i monopolów w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku budżetowego (kwiecień—lipiec), a więc miesięcy z reguły znacznie mniej wydajnych, dały jednak blisko 30 prc. (ściśle 29,6 prc.) sumy, przewidzianej w budżecie na cały rok. Najmniej w stosunku do przewidywań całorocznych dał dochód z ceł, bo 26,3 prc. oraz z opłat stemplowych — 27,6 prc. Wpływy z podatków bezpośrednich stanowią natomiast 31,8 prc. sumy budżetowej, a z podatków pośrednich 31,4 prc. Wpłaty monopolów dały już 30,2 prc. budżetu. W stosunku do 1932 r. (tegoż okresu kwiecień—lipiec) wpływy tegoroczne wykazują niewielki spadek: np. wpływy z podatków bezpośrednich obniżyły się z 170,9 do 160,3 miljonów złotych, pośrednich z 51,8 do 48.7 milj. złotych, wpłaty zaś monopolów z 209,2 do 199,6 miljonów złotych, przyczem wpłata monopolu spirytusowego była w bież. roku o 4 milj. wyższa.

Ile zarabiają lotnicy transoceaniczni.

Przelot nad Oceanem stał się już dzisiaj zjawiskiem powszedniem. W każdym razie pilot, który przy przelocie zdoła pobić rekord, może liczyć na spory zarobek, niekiedy bardzo nawet wielki. Źródła tych zarobków są jednak często dość niezwykłe.

Pewien lotnik angielski, który przeleciał nad Oceanem, obiecać przylecieć na mecz footballowy. W zamian przyrzeczono mu 20 procent wpływów za bilety wejścia. Lotnik otrzymał z tego źródła 120.000 franków. Występował również w kinematografie i otrzymał z tej racji 20.000 franków. W sumie zaś raid lotniczy przyniósł mu 1,200.000 franków.

Znakomitym businessmanem okazał się lotnik amerykański, który dokonał przelotu nad Atlantykiem. Firma, od której wziął benzynę, zapłaciła mu 240 tysięcy franków, za wystawienie aeroplanu na pokaz publiczny wziął 20.000 fr. 120.000 franków zażądał i otrzymał od firmy fotograficznej za udzielone jej pozwolenie na wystawienie swoich fotografij z podpisem własnoręcznym. Wszystkie firmy, które dostarczyły jakiekolwiek materjały do samolotu i do przelotu musiały zapłacić pomysłowemu pilotowi spore sumy.

Duże dochody czerpią też lotnicy z publikacyj i odczytów. Dzienniki amerykańskie i angielskie drukują chętnie ich opisy. Nietylko drukują, ale i sowicie płacą. Jeden ze znanych lotników otrzymał zgórą 150.000 franków za swe artykuły.

Inny znów rodzaj reklamy znalazły dla siebie magazyny mód. Z chęcią ofiarowują one lotniczkom najnowsze modele płaszczów podróżnych, kapeluszy, bieliznę, perfumy, kosmetyki, obuwie i różne drobiazgi. A za fotografje z autografem zakłady fotograficzne płacą oczywiście lotniczkom — rozumie się rekordzistkom — przyzwoite sumy.

Otwarcie niemieckich Targów Wschodnich w Królewcu.

Berlin, 20 sierpnia. (PAT) Dziś odbyło się w Królewcu uroczyste otwarcie niemieckich Targów Wschodnich w obecności przedstawicieli rządu Rzeszy, korpusu dypl. Reichswehry i władz cywilnych. Między innymi obecny był również ambasador niemiecki w Moskwie Dircksen. W wygłoszonem przemówieniu minister gospodarki Rzeszy Smidt podkreślił, iż rząd Rzeszy przykłada specjalną wagę do rozwoju handlu zagranicznego i odbudowy gospodarstwa w Niemczech. Minister dał wyraz nadziei, że Targi królewieckie przyczynią się również do uregulowania stosunków gospodarczych narodów wschodniej Europy.

—o—

Prace restauracyjne na Zamku królewskim w Warszawie.

Prace nad odnowieniem Zamku Królewskiego w Warszawie odbywają się pod ogólnem kierownictwem p. Szyszko-Bohusza. W pierwszym rzędzie wymienić należy odnowienie przyziemia skrzydła gotyckiego. Ta część zamku z okresu Zygmunta Augusta zarówno jak przyziemie wieży grodzkiej, datującej się prawdopodobnie z XIV wieku będzie w przyszłości dostępna dla zwiedzających. Będą tam także urządzane wystawy retrospektywne. Prace we wzmiankowanych salach wymagające zamiany słupów, wzmocnień itd. będą ukończone jeszcze w sezonie bieżącym. Tynkowanie nastąpi później. Pieczę nad urządzaniem wystaw i zwiedzaniem sal zamkowych przez publiczność obejmie Dyrekcja Zbiorów Państwowych. Na pierwszem piętrze Zamku odbywa się restauracja sal królewskich. W trzech salach renesansowych przeprowadza się konstrukcje odciążające i prace dekoracyjne, natomiast w gabinecie królewskim prowadzone są głównie prace konserwatorskie. Odnawiana jest wreszcie według nowego projektu garderoba królewska. Posadzki projektowane są według dawnych wzorów. W jednej ze sal niebieskie obicia jedwabne na ścianach zamienione będą na obicia koloru słomy, według odnalezionego niedawno oryginalnego wzoru. W sali malinowej również będą odnowione obicia na ścianach.

Wiadomości bieżące

22
sierpnia
1933

Wtorek
Tymoteusza
Jutro: Filipa
Wschód słońca 4·29
Zachód słońca 18·48

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferji.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 22 sierpnia, o godz. 7'30 wiecz. „Moja Panna Mama", kom. w 3 akt. Verneuil'a.

Środa, 24 sierpnia o godz. 7'30 wiecz. „Moja Panna Mama", kom. w 3 akt. Verneuil'a.

Czwartek, 24 sierpnia o godz. 7'30 w. „Moja Panna Mama", kom. w 3 akt. Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dziki Kurdystan" oraz komedja.

APOLLO: „Morphium" (Zatrute du sze).

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

CASINO: „Tajemnicza wyspa" (film kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie".

GRAŻYNA: „Człowiek, którego zabiłem" oraz rewja „Cukier krzepi, lecz my lepiej".

KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada" i „Wielka plotka".

MARYSIEŃKA: „Ostatnia Eskapada" i „Wielka plotka".

MIRAŻ: „Kapitan marynarki".

MUZA: „Co może Paryż" oraz „Miodowy miesiąc".

PAŁACE: „Miljonerzy się bawią".

PAN: „Nad ranem".

PASAŻ: „Tom Mix oraz Cohn i Kelly w Hollywood".

RAJ: Bezimienni Bohaterowie" i „Student żebrak".

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

ŚWIT: „Hotel studentów" i „Pod wrogim sztandarem".

UCIECHA: „Zwycięstwo Czarnego Dżeka" oraz rewja.

—o—

— **Teatr. Rozmaitości.** Dziś we wtorek i dni następne gra teatr Rozmaitości lekką, pełną pogody i humoru komedję Verneuil'a pt „Moja Panna Mama". Komedja to prostotą akcji, komicznemi sytuacjami stwarzanemi przez jej postacie zdobyła sobie szturmem lwowską publiczność, która bawi się wesoło, nieszczędząc wykonawcom burz oklasków i śmiejąc się szczerze.

W głównych rolach występują p. Strachocki, Niczewska, Czajkowska, Dąbrowski, Ratschka i inni.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo Rutowskiego 2, Tel. 26-56.

— **Otwarcie Colosseum.** Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie sezonu Kino-rewji w odnowionej sali „Colosseum". Dyrekcja kina zaangażowała pierwszorzędny zespół na wrzesień i stale dbać będzie o utrzymanie programów filmowych jak i scenicznych na należytym poziomie. Inauguracyjny program Colosseum będzie pod każdym względem rewelacyjny. Zarówno urozmaicona treść jego jak i przepiękna oprawa zadowoli najwybredniejsze wymagania publiczności Udoskonalona najnowszemi zdobyczami techniki aparatura dźwiękowa i projekcyjna przyczyni się do nieskazitelnego odtwarzania filmów.

—o—

— **Płatność pierwszej raty za ubezpieczenie od ognia.** Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych rozpoczął stopniowe wycofywanie z gmin rejestrów na I ratę składki za ubezpieczenie od ognia. Rata ta była płatna jeszcze w kwietniu r. b i Zakład tylko wyjątkowo zezwolił na przedłużenie okresu inkasowego do zbiorów jesiennych. Wkrótce składka oddaną zostanie do egzekucji. Leży przeto w interesie ubezpieczonych wykorzystanie jeszcze możliwości opłacenia składki w gminie bez kosztów egzekucyjnych. Należy się jednak śpieszyć gdyż rejestr lada dzień gmina odeśle Zakładowi.

— **Ważne dla eksporterów ziemiopłodów.** Wskutek interwencji Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie i Państwowego Instytutu Eksportowego Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że próbki zboża w ziarnie i próbki roślin strączkowych, pochodzące z przesyłek krajowych i przeznaczone do ekspertyzy na giełdach towarowo-zbożowych, traktowane będą jako przesyłki zwrotne i jako takie nie będą podlegały ocleniu ani zakazowi przywozu

—o—

Wykaz nowych ulic we Lwowie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono zmienić dotychczasowe nazwy następujących ulic i placów w obrębie dawnego Lwowa: placu bez nazwy przed Dworcem kol. — na plac Wilsona, pl. Cłowego na pl. Biskupa Bandurskiego, pl. Trybunalski na pl. Hetmana Jabłonowskiego i ulic: Kącik na ul. Oswalda Balcera, Senatorskiej na ul. Paderewskiego, Pszczelnej na ul. Henryka Rewakowicza, Zaścianek na ul. Benedykta Dybowskiego, Karnej na ul. Brygidzka, św. Zofii od Ponińskiego do Własnej Strzechy na ul. Prezydenta Neumana, Meiselsa na ul. Rabina Meiselsa, Klonnowskiej na ul. Rabina Kohna, Żelaznej Wody na Park Narutowicza, Glinniańskiej na ul. Tadeusza Hołówki, Bocznej Brajerowskiej na ul. Niecała, Krupiarskiej od Nr. 95 do 112 na ul. Orląt, ul. Heninga na ul. Hetmana Sahajdacznego, Krzywczyckiej na ul. Dolną, Kazimierzowskiej na ul. Kazimierza Wielkiego, Brygidzkiej na ul. Emila Byka.

Nowym ulicom i placom w obrębie dawnego Lwowa nadano następujące nazwy:

Ul. Kortumowska, Ks. Brzóski, Ks. Skorupki, Stokowa, Marjan Langiewicza, Jana Kasprowicza, Jasna, Równoległa, Zygzak, Ukośna, Stefana Żeromskiego, Ksawerego Lipskiego, Prochowni, Skrót, Łąkowa, Robotnicza, Podmiejska. Obwodowa (przedłużenie). Olszynki, Generała Kniaziewicza, Cyprjana Norwida, Przejazd, Arcyb. Cieplaka, Grochowska, Podchorążych, Piotra Wysockiego, Generała Sowińskiego, Andrzeja Potockiego (przedłużenie), Olszynki, Wawerska, Wola, Miła, Gen. Iwaszkiewicza, Gen. Chłopockiego, Gen. Prądzyńskiego, Krusznik, Wiarusów, Zjazdowa, Nad Potokiem, Majora Zajączkowskiego, Korso Wuleckie, Sporotowa, Pomorska, Kaszubska, Litewska, Mazowiecka, Śląska, Wielkopolska, Podolska, Pokucka, Małopolska, pl. Małopolski, Spiska, Orawska, Podlaska, Żmudzka, Kujawska, Lauda, Bellowska, Radość, Wygoń, Bellowska Boczna, Długa, Sielska, Półkole, Promień, Miodowej Groty, Ks. Londzina, Tadeusza Pawlikowskiego, Franciszka Stefczyka, Kredytowa, Ministra Lubeckiego, Własny Dom, Własny Dom Boczna, Ślepa, Wodociągowa, Studentek, Studentek Boczna, Lekarska, Górna, Por. Heninga, Krupiarska, Pancerna, Stefana Okrzeji, Św. Kingi Boczna, Kopalna Wyższa, Piaskowa Boczna, Ostrobramska, Książąt Ostrogskich, Jana Galla, Jakóba Strolla, Świętokrzyska Boczna, plac Parkowy.

Ponadto nadano nazwy około 180 ulicom w gminach przyłączonych do Lwowa.

O zniżkę biletów tramwajowych

dla urzędników, pracowników umysłowych i organizacyj.

Od dłuższego czasu Rada miejska we Lwowie zajmuje się kwestją katastrofalnego spadku frekwencji pasażerskiej w tramwajach i autobusach miejskich. Równocześnie organizacje jak np. pracowników umysłowych, zrzeszenia urzędnicze większych instytucyj prywatnych, pocztowych itp. skarżą się na niemożność uzyskania zniżki abonamentu w tramwajach miejskich. Z wielu stron wysuwane były propozycje stałego nabywania pewnej znacznej ilości biletów miesięcznych jazdy dla urzędników lub członków organizacyj na podstawie list imiennych i potwierdzenia ze strony władz lub prezesów organizacji. Jak dotąd, propozycje te spotkały się z negatywną odpowiedzią ze strony zarządu tramwajowego, jakkolwiek mogły przynieść zarządowi tramwajowemu znaczniejsze wpływy. Ostatnio ze sfer szkolnych wysunięto projekt zastosowania poważniejszej zniżki dla młodzieży szkolnej, która za jednorazowy przejazd płaci 15 groszy. Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady miejskiej, kwestja zmian taryfowych w tramwajach miejskich i innych uprawnień ma być przedmiotem dyskusji. (Wschód).

Regulacja ruchu ulicznego

przy pomocy radja.

Odbywające się od roku 1780-go wyścigi w Epsom zyskały sobie w ciągu półtora wieku swego istnienia tradycję dorocznego święta: to też w dniu, w którym się odbywa to słynne Derby, wszystkie ulice, prowadzące do toru wyścigowego, oddalonego o 26 klm. od Londynu, są dosłownie zatłoczone pojazdami, zmierzającemi w kierunku Epson. Problematy techniczne, związane z regulacją tak ożywionego ruchu, zdawały się fachowcom jeszcze do niedawna niemożliwemi do rozwiązania. Prawie każdego roku zdarzały się na tej lub owej ulicy Londynu olbrzymie zatory, które zagrażały bezpieczeństwu publicznemu i na czas dłuższy tamowały ruch. Wreszcie ubiegłego roku postanowiono spróbować, czyby się nie udało kierować ruchem z powietrza zapomocą odnośnych poleceń, wydawanych policji na falach eteru z aeroplanu. Doświadczenia te powiodły się nadspodziewanie dobrze.. Obserwator miał przed oczyma nie jedną tylko ulicę Londynu, lecz cały ich kompleks i mógł w każdej chwili wstrzymywać lub przyśpieszać ruch na poszczególnych ulicach i w ten sposób zapobiegać zatorom. Fale dług. 80 m. niosły z aeroplanu polecenia obserwatora, a fale dług. 120 m. dążyły w górę, niosąc napowietrznemu kierownikowi ruchu zapytania lub doniesienia policji. Zmontowana na samochodzie krótkofalowa stacja policji ulicznej znajdowała się w stałym kontakcie z samolotem, krążącym nad okolicą. Cały ten system regulacji ruchu ulicznego okazał się tak praktycznym, iż już po pierwszych próbach wszedł najzupełniej w życie i stanowi dziś niezawodny czynnik organizacji uroczystego Derby w Epsom.

Osobiste. Dnia 5 sierpnia 1933 o godzinie 11'30 został pobłogosławiony w kościele Najśw. Marji Panny w Krakowie związek małżeński między p. Marją Ziemnowiczówną, córką Leony i Mieczysława Ziemnowicza, naczelnika Wydziału Kuratorjum szk. we Lwowie, a p. Andrzejem Modrzewskim adwokatem w Lublinie, synem Marji i Władysława Modrzewskiego rejenta w Lublinie.

—o—

Wycieczka do Ławocznego i Truskawca.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w niedzielę 27 sierpnia dwa pociągi popularne:

1. do Ławocznego odj. 6'11 rano. powrót 22'58. Uczestnicy wycieczki tym pociągiem będą mogli wysiadać w Synowódzku W., Skolem, Hrebenowie Tuchli i Sławsku.

W Skolem i Ławocznem zorganizowane będą przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wycieczki górskie. Cena biletu w obie strony 7 zł. 10 gr.

2. do Truskawca odj. 8'25 powrót 0'20.

Ceny biletu w obie strony 6 zł. 20 gr.

Bilety do nabycia w Referacie turystycznym Dyrekcji Kolejowej ul. Zygmuntowska 1 II. p. i w biurach podróży Orbis i Wagons-Lits-Cook.

—o—

Otwarcie taniej bursy dla chłopców z pow. lwowskiego.

W nowowybudowanym domu powiatowym w Krzywczycach, pomieszczona została bursa przeznaczona dla kilkudziesięciu chłopców z powiatu lwowskiego. Pierwszych kilkanaście miejsc zostało już obsadzonych. Bursa została specjalnie założona dla chłopców synów rolników powiatu lwowskiego, którzy opłacają za umieszczenie chłopca w bursie wraz z utrzymaniem 30 zł. miesięcznie. Komunikacja między bursą a Lwowem t. j. szkołami we Lwowie utrzymana jest przy pomocy autobusu. Bursa ma charakter pomocy społecznej. Zgłoszenia należy kierować do zarządu bursy; informacyj udziela również Wydział Powiatowy (ul. Mochnackiego 4). (Wschód)

—o—

Stały Komitet zrzeszeń społecznych.

Stały Komitet polskich Zrzeszeń Społecznych we Lwowie, na posiedzeniu odbytem w Ratuszu, dnia 14 bm. pod przewodnictwem Wiceprez. Irzyka ustalił program prac Komitetu. Wszystkie polskie Zrzeszenia Społeczne będą uproszone, by do dnia 20-go września b. r. przedłożyły program obchodów na zewnątrz na rok 1934, celem ułożenia wspólnego kalędarjum uroczystości obchodzonych z udziałem Zrzeszeń i Społeczeństwa.

Nadto utworzono Komisję, która ma przygotować współudział w wielkiem Święcie Niepodległości i Granic Wschodnich w Wilnie w dniach 9 i 10 września br.

—o—

Z Państwowego Instytutu Dentystycznego.

Egzamin wstępny dla kandydatów-maturzystów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Akademji Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się między 21 a 25 września b. r. Przed egzaminem, w czasie od 1—15 września należy złożyć: podanie, świadectwa: dojrzałości i obywatelstwa, metrykę urodzenia, dowód wojskowy (dotyczy mężczyzn), życiorys, 4 fotografje podpisane i pokwitowanie z uszczenia w Kwesturze Akademji kwoty 44 zł.

Krwawa bójka w stajni wyścigowej.

Wczorajszej nocy w stajni wyścigowej na Persenkówce między chłopakami stajennymi wybuchła kłótnia. W rezultacie jeden z nich, Józef Forsynck został ciężko ranny w klatkę piersiową pchnięciem noża. Odwieziono go do szpitala.

—o—

Aresztowanie członków O. U. N.

na terenie powiatu nadwórniańskiego.

Agencja Wschód donosi ze Stanisławowa:

Władze bezpieczeństwa Województwa stanisławowskiego ujawniły zakrojoną na szersza skalę organizację sabotażową. Od dłuższego czasu władze bezpieczeństwa śledziły pewną grupę osobników, którzy widocznie zmierzali do akcji wywrotowej i koncentrowali się w powiecie nadwórniańskim. Dzięki czujności i prewencji zapobieżono wczas wystąpieniom i bandę aresztowano. Wieczorem 18 b. m. na szosie Pasieczna—Pniów w odległości 4 km. od Nadwórnej, policja aresztowała grupę osób zmierzających do jakiejś akcji. Na czele grupy 12 osób stał urzędnik „Dnistru“ ze Lwowa Jurko Onyszkiewicz, który był niewątpliwie komendantem 2 piątek i miał za stępcę. Przeprowadzona na miejscu rewizja, dała niezwykłe sensacyjne wyniki. Przy aresztowanych znaleziono w plecakach bardzo duży magazyn broni i innych przyborów, które zamierzali użyć w akcji. Wszyscy osobnicy mieli na sobie strój sportowy, udawali w terenie górzystym turystów. Przy aresztowanych znaleziono 9 rewolwerów, ręczne granaty, naboje rewolwerowe, chemikalja, zapały, benzynę, kwas siarczany, bandaże opatrunkowe, przybory do czyszczenia pistoletów, kompas, sztylety, mapę specjalną i wiele innych przedmiotów świadczących, że grupa zamierzała w najbliższym czasie urządzić jakiś zamach.

Charakterystyczne jest, że da akcji powołano osobników, członków O. U. N. z różnych stron kraju, a m. in. ze Lwowa, Stanisławowa, Drohobycza i Wołynia. Wśród broni znajdują się słynne i znane z innych akcyj sabotażowych rewolwery Orgesy. Zamachowcy mieli również zapasowe sprężyny do iglic i bardzo bogato wyposażoną aptekę. Znaleziono mianowicie: jodynę, gazę opatrunkową, pastylki wody borowej i amoniak. Z środków chemicznych, służących do podpalania znaleziono: butelkę z benzyną i mieszaninę zapalną. Znamienne jest, że wszystkie środki opatrukowe były w oryginalnych opakowaniach, miały jednak pozrywane i starannie powycinane firmy i adresy aptek w których zostały nabyte.

Jak się dowiaduje Ag. Wschód, aresztowani są członkami O. U. N., znani i notowani przez władze bojowcy. Kilku było skazanych za udział w tajnych organizacjach i za przynależność do O. U. N.

Należy podkreślić sprężystość władz bezpieczeństwa, które po dłuższem śledztwie zdołały ująć bandę i niedopuścić do aktów sabotażowych względnie terrorystycznych, które jak widać ze znalezionych materjałów, miały być zakrojone na szerszą skalę.

Sprawność lwowskiej policji.

Wczoraj na pl. Marjackim, przed kawiarnią De la Paix stało auto czeskiego turysty z Bratysławy, Pawła Skripesa. W pewnym momencie do Skripesa podszedł jakiś osobnik i zagadnął go o coś. Tymczasem omówiony z nim drugi osobnik ściągnął z auta walizę turysty z rzeczami wartości 1200 zł. Gdy unosił już spokojnie walizę w boczną ulicę, zauważył go wywiadowca Barski. Zaaresztował go i razem z walizą odstawił do Wydziału śledczego. W chwilę później przybył tu zmartwiony kradzieżą Skripes. Zdziwienie jego było bardzo wielkie, gdy ujrzał swą walizę odebraną już z rąk złodziei.

Gołąb - szpieg.

Gołąb, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze pograniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy tureckiej. Niebezpieczny szpieg oddany został do dyspozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulega wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego mocarstwa. Jeżeli się go puści, instynkt skieruje go do miejsca z którego wyleciał tym razem wprawdzie bez żadnych informacyj, ale później ptak może znowu odegrać rolę szpiega. Wobec tego władze zdecydowały skazać gołębia na karę śmierci, która natychmiast została wykonana.

Raid konny Poznań—Gdynia.



Państwo Z. z Poznania przedsięwzięli raid konny z Poznania do Gdyni. Na zdjęciu uczestnicy raidu u brzegów morza, po osiągnięciu celu podróży.

„Prasa“ dla zagranicy.

W ostatnich dniach wyszedł z druku, w języku francuskim, specjalny, dla zagranicy przeznaczony numer „Prasy“, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, wychodzącego od czterech lat pod redakcją Stanisława Kauzika.

Zeszyt zawiera na wstępie „Page internationale“ Nr. 1 i Nr. 2.

„Page internationale“ jest obszernym komunikatem informacyjnym, wydawanym przez Międzynarodową Federację Związków Wydawców i zawiera kronikę organizacyjną Federacji oraz szereg informacyj, dotyczących spraw wydawniczych zagranicy. Czasopismo Polskiego Związku Wydawców pierwsze i jedyne, jak dotychczas, z pośród organów Związków Wydawców, należących do Federacji, opublikowało „Page internationale“.

Na dalszą treść specjalnego numeru „Prasy“ składają się wyciągi z ostatniego numeru polskiego wydania „Prasy“: streszczenia dwu czołowych artykułów numeru, poświęconych sytuacji przemysłu wydawniczego w Polsce, uchwała Rady Związków Wydawców w sprawie Pomorza oraz relacje, dotyczące stosunków polskich wydawców z wydawcami francuskimi i holenderskimi. Zamyka zeszyt artykuł informacyjny o Polskim Związku Wydawców i kronika wydawnicza polska.

Zeszyt, obejmujący 20 stronic druku petitowego, rozesłany został przez Polski Związek Wydawców Dzienników i Czasopism w nakładzie paru tysięcy egzemplarzy do sfer prasowych i dyplomatycznych dwudziestu kilku krajów zagranicy.

Jaja polskie na rynku angielskim.

Dostawy jaj polskich do Anglji wykazały w roku bieżącym wzrost zarówno pod względem ilościowym, jak i wartościowym w porównaniu z rokiem ubiegłym, Mianowicie w ciągu 7 miesięcy roku bieżącego Anglja importowała 969 tysięcy wielkich setek (po 120 sztuk- jaj polskich w analogicznym zaś okresie roku ubiegłego 771 tysięcy wielkich setek. Wartość przywozu z Polski oszacowana jest na 282 tysiące funtów, podczas gdy w roku ubiegłym na 241 tysięcy funtów. Podreślić jednak należy, że w porównaniu z rokiem 1931 zaznacza się znaczne zmniejszenie dostaw oraz spadek ich wartości. Jeśli chodzi o całkowity import jaj do Anglji, to wykazuje on ciągłe obniżanie się, w ten więc sposób pewien wzrost dostaw z Polski należy uważać jako objaw pomyślny.

Miljonerzy w niewoli u bandytów.

W Ameryce rozpowszechnił się od kilku lat nowy rodzaj zbrodni, który stał się łatwym sposobem wzbogacania się dla bandytów, a niesłychaną plagą, wprost zmorą dla zamożnych obywateli Stanów Zjednoczonych: „kidnapping“ — porywanie dzieci. My w Europie dowiadujemy się tylko o głośniejszych wypadkach tego rodzaju, jeżeli przedmiotem szantażu stanie się dziecko wybitnej rodziny — nie mamy zatem pojęcia o potwornych rozmiarach tego bandytyzmu, który nazwać można klęską społeczną. Rozpowszechnił się on do tego stopnia, że w ciągu roku ostatniego liczba porwań wzrosła z 280 wypadków do 4.000.

Instytut Kryminalogiczny przeprowadził w tej sprawie specjalną ankietę, której tekst obejmuje 3.200 stron druku. Wykazała, ona, że okupy, składane miesięcznie przez rodziny porwanych, dochodzą do sumy 200.000 dolarów. Od czasu porwania synka, słynnego lotnika. Lindbergha złożyli Amerykanie ogółem przeszło 2 miljony dolarów okupu. Najczęściej ofiarami szantażystów bywają dzieci, gdyż w razie śledztwa są one najmniej niebezpiecznymi świadkami. Porywa się jednak także i dorosłych, kobiety i mężczyzn, nawet starców, byleby porwany pochodził z rodziny bogatej, mogącej zdobyć się na okup.

Szantaż ten odbywa się w następujący sposób: bandyci zawiadamiają miljonera, że jeśli do oznaczonego terminu nie złoży żądanego okupu, dziecko jego zostanie porwane. Ostrzeżony ojciec zrazu nie chce dać się sterroryzować, donosi policji o liście z pogróżkami i opłaca suto detektywów, którzy uzbrojeni pilnują jego mieszkania. Po upływie szeregu tygodni w denerwującem oczekiwaniu miljoner, niepokojony nieustannie nowemi pogróżkami, rezygnuje z pomocy policji i płaci bandytom okup, zapewniając sobie spokój, przynajmniej na pewien czas.

Jeszcze gorsza jest metoda porywania dzieci bez uprzedzenia rodziców. Wtedy rokowania ze złodziejami odbywają się w ścisłej tajemnicy, gdyż w razie porozumiewania się danej rodziny z policją można obawiać się straszliwej zemsty. Sytuacja jest mniej groźna, jeżeli ofiara dostanie się w ręce zorganizowanych, „zawodowych“ „kidnapperów“, którzy mają pewne stałe zasady „honoru złodziejskiego“. Można wtedy być pewnym życia więźnia i dobrego traktowania jego osoby w razie dotrzymania warunków, postawionych przez porywaczy. Jednakże oprócz takich „zawodowców“ zajmują się porywaniem dzieci także amatorzy, którzy nie liczą się z niczem, męczą swoje ofiary i nierzadko je uśmiercają, ażeby zatrzeć ślady zbrodni.

Bogata lista ofiar obfituje w znane nazwiska ze świata finansistów i przemysłowców amerykańskich. Porwani zostali n. p. 25-letni syn bankiera w Denver,, Karol Bottcher, (okup 25.000 dolarów) — Peter Myers, 16 lat, syn właściciela rafinady w Cape Cod (okup nie został zapłacony) — Peggy Mac Math, 10 lat, córka urzędnika w Kansas City (okup 30.000 dolarów) — Mary Mac Elroy, 25 lat, córka przemysłowca z Kansas City (okup 30.000 dolarów) — William Hamm, browarnik z St. - Paul (okup 100.000 dolarów) — August Luer, 78 lat, bankier w Altonie (Illinois) (okup 100.000 dolarów) — John J. O'Connell, 25 lat oficer Gwardji Narodowej, syn znanego polityka z Albany (okup 50.000 dolarów) — M. C. F. Urschel, wielomiljonowy właściciel kopalni nafty w Oklahoma City (okup 200.000 dolarów) — Nat Bass, organizator meczów bokserskich w Ne Yorku, wypuszczony za złożeniem okupu w gotówce w wysokości 2.000 dolarów i wekslami na 35.000 dolarów.

Społeczeństwo amerykańskie było wprawdzie oburzone temi gwałtami, ale rząd nie występował z początku dość energicznie, by zapewnić obywatelom spokój i bezpieczeństwo. Dopiero na porwanie O'Connella, syna znanego polityka, Biały Dom odpowiedział terorem wobec bandytów, pomimo, że młody John cało wyszedł z opresji. Dokonano szeregu aresztowań, wprowadzono w niektórych stanach sądy doraźne i wymierzano schwytanym złoczyńcom najsurowsze kary. Bandyta, który porwał Mary Mac Elroy, został stracony na krześle elektrycznem, pomimo, że porwana dała mu piękne świadectwo rycerskości: był wobec niej uprzejmy, układny, a nawet na pożegnanie ofiarował jej wiązankę kwiatów...

Mimo to sfery zamożne U. S. A. straciły zaufanie do policji i na własną rękę organizują obronę przed „kidnappingiem“, który wciąż nie przestaje być groźny. Mary Pickford dostała już mnóstwo listów z ostrzeżeniami. W San Diego próbowano porwać b. prezydenta Meksyku, Ortiza Rubio. Straż czuwać musi przy córeczce Marleny Dietrich, przy dzieciach H. Lloyda, a nawet przy wnukach prezydenta Roosevelta. Oto, jak wygląda dziś życie w „kraju wolności“.

Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą.

Mniej-więcej dwa lata temu powołano do życia nową organizację: „Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą". Wadomo, że polska emigracja studencka jest duża, nawet bardzo duża. Prym oczywiście wiedzie Francja, w której niema prawie zakątka gdzieby akademika-Polaka nie było. Studenci ci byli do niedawna pozostawieni sami sobie. O ile w kraju los akademika bywa nieraz ciężki mimo istniejących organizacyj samopomocowych, komisyj senackich dla spraw młodzieży akadem., wojew. komitetów pomocy młodzieży akademickiej, które dużą pomoc niosą, to cóż dopiero było zagranicą, gdzie dolą i niedolą tych studentów nikt się bliżej nie zajął. Związki studentów były naogół rzadkie, a „naczelna reprezentacja polskiej młodzieży akademickiej" t. zw. N. K. A. nic, dosłownie nic na tym terenie nie zrobiła. Bo i poco? Wszak nie jest to materjał, który można zebrać na wiecu i, podkarmiwszy demagogią, wyprowadzić na ulicę do niepoczytanych nieraz wystąpień. Tak, czy owak łaska we oko wszechpotężnych „prezesów" nie spoczęło na polskiej studenterji zagranica.

Można dyskutować nad tem, czy owa emigracja studencka jest konieczna, potrzebna celowa — to inna rzecz, ale trzeba się przedewszystkiem liczyć z faktem, że ona istnieje i pomocy, rady i opieki potrzebuje. A czas ku temu był już najwyższy, bo młodzi ludzie bezpośrednio po maturze rzuceni przez los, czy może nieraz tylko przez swój własny kaprys (pomińmy narazie źródło tej emigracji), w środowisko obce, niekoniecznie przychylne, studjujący nieraz w warunkach bardzo ciężkich, pozostawieni często bez środków materjalnych sami sobie bez rady, pomocy na złą drogę wejść mogli. Bywali tacy, co zaczynali komunizować, bywali niestety i tacy, co staczali się w męty społeczne wielkich stolic świata.

Kres tej sytuacji naprawdę nierzadko już tragicznej położyła inicjatywa ludzi pracy — nie tych od wieców i „reprezentacyj". Inicjatywą młodzieży państwowej, a z poparciem sfer rządowych powstało Koło Opieki nad Akademikiem Polskim Zagranicą. Powstało naprzód w kraju, jako instytucja akademicka. Cel pierwszy jasny: opieka nad akademikiem polskim, studjującym zagranicą; cele dalsze: skierowanie tej młodzieży ku pracy dla Państwa, do pracy kulturalno-oświatowej, społecznej wśród rzesz emigracji polskiej robotniczo-chłopskiej i do pracy propagandowej wśród obcych. Idąc za wymogami życia Koło Opieki musiało rozważyć swe założenie i zająć się również sprawami stosunków młodzieży polskiej z zagraniczną, wycieczek i t. p. oraz otoczenia opieką młodzieży zagranicznej przebywającej w Polsce.

Dla łatwiejszego osiągnięcia pierwszego zasadniczego celu potworzono z czasem oddziały Koła Opieki w starszem społeczeństwie przy dużem udziale urzędników polskich placówek zagranicznych we wszystkich państwach, a nawet miastach uniwersyteckich, gdzie polska młodzież studjuje. Sieć Kół objęła szybko całą Francję, Belgję, Austrję, Rumunję i t. d. Z zachęty Koła powstały we wszystkich ośrodkach stowarzyszenia studentów Polaków; we Francji stworzono nawet centralę: Związek Stowarzyszeń. Oddziały Kół Opieki zasilały kasy tych stowarzyszeń uzyskanemi ze składek i imprez pieniądzmi, które stowarzyszenia obracały na pożyczki i zapomogi niezamożnym kolegom, ratując ich nieraz w ciężkiej opresji.

Wzmógł się duch kulturalno-towarzyski wśród młodzieży polskiej zagranicą. Koło dostarczyło wszystkim stowarzyszeniom studentów polskich 200 tomowych bibliotek, bardzo umiejętnie dobranych, które naprawdę z radością były wszędzie przez studentów witane.

Koło skierowało inicjatywę młodzieży do pracy społecznej. Młodzież z dużą ofiarnością i szczerem oddaniem się wzięła udział w akcji na rzecz bezrobotnych emigrantów we Francji i Belgji, dostarczała chętnych prelegentów do jeżdżenia z odczytami dla robotników, stanęła na wezwanie do ciężkiej nieraz pracy nad budzeniem i utrzymaniem wśród tej emigracji poczucia narodowego.

Koło skierowało także młodzież do akcji propagandowej zagranicą, wśród obcych nietylko akademików, dostarczając obszernego, bardzo starannie zebranego materjału. A praca poprostu olbrzymia jest do wykonania na tym terenie. Nawiasem wtrącić wypada, że N. K. A. i tu nic nie zrobił, ograniczywszy swą propagandę polskości do zdobycia prezesury rozpolitykowanej międzynarodówki studenckiej.

Początkowo, jak wspomniano, Koło zajmywało się też przyjmowaniem wycieczek zagranicznych i całą dziedziną międzynarodowych stosunków akademickich w roku ostatnim agendy te objął Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga". Koło roztoczyło również czujną opiekę nad młodzieżą zagraniczną, przebywającą w Polsce, tworząc dla niej specjalne kluby i opiekując się niemi. Utworzono w ten sposób we Lwowie: Akademicki Klub Cudzoziemców; w Warszawie: Klub Amerykański, Angielski, Kluby młodzieży państw bałtyckich. W klubach tych Koło organizowało odczyty i prowadziło akcje kulturalno-towarzyską.

W roku bieżącym skierowano wysiłki ku ostatecznemu nawiązaniu kontaktu ze wszystkiemi ośrodkami akademików polskich zagranicą. Podkreślić należy, że poza Europą nawiązano stałe stosunki z kolonią polską w Charbinie i ośrodkami w Ameryce. Ostatnio zorganizowano też specjalne Biuro informacyjne, które udzielając młodzieży szczegółowych informacyj o uczelniach zagranicznych, chroni ją od wyjazdu na ślepo, lub niewłaściwego wyboru.

Pisząc o Kole Opieki nie sposób nie wspomnieć o Tych, którym w dużej części zawdzięcza ono swój rozwój i możność rozwinięcia tak szerokiej działalności. Należy podkreślić ofiarność, oraz chętną radę i pomoc udzielaną przedewszystkiem przez posłów, konsulów i urzędników placówek polskich zagranicą, opiekę gorącą, jaką roztacza nad Kołem Ministerstwo Spraw Zagranicznych, życzliwy stosunek władz państwowych. Wyrazem tego są m. in. wakacyjne praktyki konsularne, które pozwalają kolegom zapoznać się z terenem zagranicznym i po powrocie pracować z pożytkiem dla Koła.

A. M.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA TENISOWE MŁODYCH.

Na kortach WLTK. przez cały tydzień odbywał się turniej tenisowy o mistrzostwo młodych. Sensacją turnieju był 13-letni brat wicemistrza Polski Ignacego Tłoczyńskiego — Ksawery, który odniósł szereg cennych zwycięstw nad bardziej rutynowanymi przeciwnikami. W finale Ksawery Tłoczyński przegrał jednak z 15-letnim Gotszalkiem 8:6, 1:6, 0:6.

Pierwsze miejsce w turnieju zajął Gotszalk przed Tłoczyńskim i Strzeleckim.

MISTRZ POLSKI W WATERPOLO.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo Polski w Waterpolo, sytuacja wyjaśniła się już w tym sensie, że pierwsze miejsce zdobył ostatecznie śląski EKS. przed warszawskim AZS i krakowską Makabi. Z Ligi do niższej klasy spada Hakoah. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz EKS. — Hakoah ale wynik jego nie będzie już miał wpływu na kolejność drużyn w tabeli.

1) EKS—Śląsk 7 gier. 12 junktów st br. 35:5.

2) AZS—Warszawa 8 gier. 11 punktów. st. br 15:11.

3) Makabi—Kraków 8 gier. 8 punktów. st br. 17:23.

4) Cracovia 8 gier. 6 punktów. st. br. 18:25.

5) Hakoah—Bielsko 7 gier. 1 punkt, st br. 8:28. (PAT)

MISTRZ. WIOŚLARSKIE EUROPY.

W zawodach wioślarskich o mistrzostwo Europy, które się rozpoczynają dnia 25 bm. w Budapeszcie, wezmą udział zawodnicy 12-tu państw europejskich. Liczba osad wynosi 60, liczba zawodników — 243. Liczba sprowadzonych łodzi dochodzi do 60.

W czwórkach ze sternikiem startuje 60 zawodników. W dwójkach bez sternika — 14, w jedynkach 14, w dwójkach ze sternikiem 21, w czwórkach bez sternika 24, w dwójkach podwójnych 14, w ósemkach 90

Polska, jak wiadomo, startuje we wszystkich konkurencjach Zawody odbywać się będą od 3-ej popoł. do 7-ej wiecz. na lewej odnodze Dunaju obok wyspy św. Małgorzaty.

KAJAKOWE MISTRZOSTWA EUROPY.

W sobotę popołudniu rozpoczęły się w Pradze międzynarodowe zawody kajakowe o mistrzostwa Europy, z udziałem zawodników Czechosłowacji, Polski, Austrji, Jugosławji, Danji, Finlandji, Holandji i Szwecji.

W biegu dwójek składakowych na dystansie 10.000 mtr. zwyciężyli Niemcy Schneider—Wewers w czasie 52 m. 57.7 s., 2) Austrjacy Kalisch—Steinhuber 53:05, 6 s., 3) Niemcy Pfaff—Worle. Dwie osady polskie zajęły ostatnie miejsca: Schenk—Tinscher 7-me miejsce w czasie 56:57 s. i 8-me miejsce Rutkowski—Wittenberg.

W biegu składaków pojedyńczych na 10.000 mtr. zwyciężył Hradcky (Austrja) 54:59, 3 s., 2) Ederle (Niemcy) 57:08, 2 s., 3) Rein (Niemcy). Obaj Polacy — Widerman i Pyka zajęli ostatnie 7-me i 8-me miejsca.

W biegu pojedyńczych kajaków sztywnych na 10.000 mtr. zwyciężył Krebs (Niemiec) w czasie 52:21, 4 s. 2) Szwed Nils Wallin, 3) Kleckers (Niemcy)

W biegu kajaków podwójnych składanych na 10.000 mtr. pierwszą nagrodę ofiarował poseł polski w Pradze dr. Grzybowski.

W pokazach kajakowych brała udział również ekspedycja polska ze swoim kierownikiem, mjr. Sekundą na czele.

NOWE REKORDY LEKKOATLETYCZNE WĘGIER.

W sobotę i niedzielę w Budapeszcie rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Węgier, na których padły następujące nowe rekordy krajowe:

200 mtr. płotki — Nagy — 24.3 sek. Skok wdal — Balogh — 749 cmt.

W skoku o tyczce Pomajewich (Argentyna) uzyskał wynik 411 cmt., będący nowym rekordem Ameryki Południowej.

Sprawa wyjazdu emigrantów żydów do Francji.

Wielu emigrantów żydowskich, udających się do Francji, pragnie odbyć swą podróż, omijając przejazd przez terytorjum niemieckie, a to w związku z trudnościami przy uzyskaniu wizy tranzytowej niemieckiej oraz w obawie przed szykanami ze strony Niemców. Emigranci ci pragną wyjechać drogą morską z Gdyni lub też przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję przez stację graniczną Zebrzydowice.

Wobec tego, że niema stałej komunikacji między Gdynią a portami francuskiemi, osoby, zamierzające wyjechać do Francji z ominięciem Niemiec, muszą odbyć swą podróż przez Czechosłowację, Austrję i Szwajcarję. W tej sprawie zainteresowani winni się zwracać do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) lub do oddziałów i agentur Syndykatu na prowincji w celu otrzymania pomocy w uzyskaniu wiz tranzytowych oraz zaświadczenia na ulgowy bilet kolejowy do Zebrzydowic. Adresy biur Syndykatu Emigracyjnego podają urzędy wojewódzkie, starostwa, państwowe urzędy pośrednictwa pracy oraz urzędy gminne.

Pierwsze ćwiczenia straży pożarnych w powiecie samborskim.

Niedawno odbyły się w Starej Soli w powiecie samborskim pierwsze zakrojone na większą skalę manewry straży pożarnych. W oznaczonym dniu zaalarmowano wcześnie rano ochotnicza straż pożarna w Samborze, która wyruszyła do Starej Soli. Równocześnie przygotowano autopogotowie zawodowej straży pożarnej w Samborze, które ruszyło również do Starej Soli. W tym samym czasie zaalarmowano również inne straże pożarne m. in. z Chyrowa i Starego Sambora, które w oznaczonym terminie zameldowały się na miejscu zbiórki. W manewrach budzących wielkie zainteresowanie czynników rządowych i samorządowych, wzięli udział prezesi i komendanci straży pożarnych, burmistrze okolicznych miast ich zastępcy i t. d. Gdy wszystkie straże przybyły na miejsce, odbyła się odprawa naczelników straży, podczas której jeden z instruktorów przedstawił plan zadania straży, jakie ma być rozwiązane w czasie manewrów. Chorągiewkami zostaje oznaczona sytuacja pożarowa, instruktor wskazuje budynki na rynku Starej Soli, która teoretycznie ma wkrótce stanąć w płomieniach. Naczelnicy udają się szybko do swych oddziałów i wydają rozkazy. Nagle słychać donośny sygnał alarmowy, na który nadjeżdża miejscowa straż pożarna i rozpoczyna wprawdzie akcję ratunkową, lecz nie mogąc dać rady wobec rozszerzenia się pożaru, wzywa na pomoc inne straże. Należy dodać, że pogotowia straży pożarnych z okolicznych miast ustawione były na krańcach miasta, gotowe w każdej chwili do udziału w akcji.

Manewry zakończone zostały odprawą, na której omówiono wszystkie dodatnie i ujemne strony ćwiczeń taktycznych. Komendanci straży pożarnych wyrazili jednogłośnie opinję, by tego rodzaju manewry w interesie szkolenia straży urządzać jak najczęściej.

(Wschód).

Marsz. Świtalski i wicemin. Siedlecki — pilotami.

W szkole pilotażu Aeroklubu Warszawskiego przechodzą obecnie przeszkolenie marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski oraz podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. Krzysztof Siedlecki.

Wicemin. Siedlecki rozpoczął szkolenie już w roku zeszłym, jako pilot szybowcowy kategorji B. którą uzyskał w lipcu r. ub. w Polichnie; obecnie odbywa już samodzielne loty na płatowcach. Bierze on żywy udział w pracach lotniczych, pełni funkcję prezesa okręgowego komitetu szybowcowego.

Marszałek Świtalski rozpoczyna dopiero szkolenie w pilotażu na płatowcach.

Polski chmiel dla polskich browarów.

Ze sfer gospodarczych komunikują. W tych dniach odbywa się w Małopolsce i na Wołyniu zbiórka chmielu, który w tym roku okazuje się wszędzie jako produkt zdrowy, a co do koloru i wartości browarnianej pierwszorzędny. W najbliższym czasie browary w Polsce zaczną pokrywać swe zapotrzebowanie. W tym okresie należy przypomnieć, że chmiel nasz, według badań laboratorjów polskich i zagranicznych dorównuje produktom czeskim i niemieckim, a w niektórych wypadkach je przewyższa. Sfery gospodarcze czynią starania, by wpłynąć na browary w Polsce, aby wobec utrudnionych warunków eksportu, nabywały wyłącznie chmiel polski i pokrywały zapotrzebowanie tylko produktem krajowym, co da możność naszym plantatorom nietylko uzyskania lepszych cen, ale i osiągnięcia należytego rozwoju chmielarstwa.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

O należytą propagandę uroczystości stanisławowskich.

Niecałe cztery tygodnie dzielą nas od wielkich uroczystości, przygotowywanych celem uświetnienia rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej. Cały Stanisławów rzec można śmiało, przygotowuje się do tego święta lokalnego. Poszczególne sekcje wybranego dla zorganizowania „Dni Ziemi Stanisławowskiej" komitetu pracują ze wzmożoną energją.

Spodziewany jest przyjazd około 10.000 gości. Czy rachuby te sprawdzą się, trudno już dziś przewidzieć. W każdym razie należy zauważyć, że komitet dokłada wszelkich starań, by z nałożonego obowiązku wywiązać się należycie.

Bez względu jednak na to, jaka będzie ilość przyjezdnych, należy ich odpowiednio przyjąć i zaznajomić z miastem. O ile ten pierwszy postulat, jak wynika ze sprawozdań sekcji mieszkaniowej i aprowizacyjnej komitetu będzie z całą pewnością zrealizowany, o tyle mało dotychczas zastanawiano się nad tą drugą sprawą. Dlatego też poruszamy ją nieco obszerniej.

Wiele razy zwracano u nas uwagę na konieczność zaznajamiania z naszem miastem rzesz turystów, którzy często udają się w dolinę Prutu via Stanisławów, nie zwiedzając nawet grodu Rewery. Jest to fakt ciekawy, niemniej że znajdujący wytłumaczenie w słabej propagandzie miasta. Nie ulega wątpliwości, że Stanisławów jest miastem godnem zwiedzenia; jednakże brak jakichkolwiek przewodników czy albumów sprawia, że większość przejeżdżających czy też wstępujących do Stanisławowa turystów nic o mieście nie wie. Na domiar wszystkiego, brzmi to może paradoksalnie, mieszkańcy Stanisławowa po największej części mało są obznajomieni z zabytkami historycznemi miasta i jako tacy bezwzględnie na przygodnych przewodników dla przyjezdnych nie nadają się.

Zachodzi tedy obawa, że goście, któ rzy przyjadą z okazji „Dni Ziemi Stanisławowskiej", zobaczą wszelkie imprezy i wogóle wszystko, co przygotowano z okazji uroczystości — tylko nie miasto.

Te względy powinny skłonić sekcję propagandową do zmobilizowania wszystkich możliwych środków, jakie stoją do dyspozycji komitetu, by umożliwić celowe zwiedzanie miasta i zaznajomić naszych gości z zabytkami historycznemi Stanisławowa. Sposób jest oczywista bardzo łatwy, jednakże wymaga należytego przygotowania. Trzeba więc przedewszystkiem, zająć się wyszkoleniem przewodników, którzy obznajomieni dobrze z terenem i dziejami naszych zabytków potrafią gości oprowadzać po mieście, wskazując na wszystko, co godne w Stanisławowie oglądnięcia. Może dziwnem wyda się nasze zdanie, że należy przygotować i wyszkolić przewodników. Wszakże Stanisławów jest miastem stosunkowo niewielkiem i zapewne każdy Stanisławowianin zna należycie swe miasto, pomyśli niejeden z naszych czytelników, po przeczytaniu powyższych słów. I przyznać musimy, że tkwi w tem pewna logika i normalnie biorąc możnaby się spodziewać po większości mieszkańców dokładnej znajomości miasta. A jednak tak nie jest. Zapytajcie pierwszego lepszego przechodnia, czy Stanisławów posiada jakieś pamiątki historyczne, a napewno dowiemy się z jego ust, że nic podobnego w Stanisławowie znaleźć nie można. Zapytajcie o wiek budowy naszej Kolegiaty, obok której każdy z nas nie jeden raz przechodzi, a napewno nie usłyszycie odpowiedzi. Jeśli więc chcemy zapoznać uczestników „Dni Ziemi Stanisławowskiej" z naszemi zabytkami musimy dysponować przewodnikami, o których należy jak najszybciej pomyśleć.

Niemniej ważną rzeczą byłoby przygotowanie odpowiednich krótkich publikacyj o Stanisławowie. Należałoby też wydać ilustrowany tani przewodnik po Stanisławowie, jakiego nam dotychczas niestety brak. Informatory stanisławowskie o charakterze bardziej handlowym, dalej przewodniki po województwie, jako zawierające zbyt mało danych o samym Stanisławowie do tego celu oczywista się nie nadają. Odpowiednio wydany przewodnik po Stanisławowie będzie niewątpliwie nieodstępnym towarzyszem zwiedzającego Stanisławów i miłą pamiątką po opuszczeniu miasta.

Komitet „Dni Ziemi Stanisławowskiej" powinien pamiętać o przygotowaniu tych dwóch spraw. W przeciwnym bowiem razie, jest rzeczą niewątpliwą, że cel uroczystości stanisławowskich będzie chybiony.

Reorganizacja Zw. Strzeleckiego w Jabłonowie.

Istniejący od kilku lat w Jabłonowie (pow. kołomyjski) oddział Związku Strzeleckiego był zupełnie nieczynny. Dopiero w ubiegłym miesiącu przystąpiono do reorganizacji Związku. W związku z tem, odbyło się Walne Zebranie, które wybrało nowy Zarząd z prezesem p. Z. Wieckowskim miejscowym notarjuszem na czele. Nowy Zarząd zabrał się energicznie do pracy tak, że obecnie po kilku tygodniach, dają się już zauważyć dodatnie wyniki tej pracy. Do zreorganizowanego Związku zgłosił się szereg nowych członków, z którymi odbyto już liczne pogadanki i zebrania. Komendantem oddziału zamianowany został p. Andrzej Radyk przod. P. P.

Nowe okręgi szkolne w województwie stanisławowskiem.

Na podstawie rat. 2 i 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 lipca o organizacji obwodowych władz szkolnych, ulegnie likwidacji z dniem 1 września b. r. na terenie woj. stanisławowskiego, szereg powiatowych Rad Szkolnych, a zlikwidowane okręgi zostaną włączone do obwodowych Rad Szkolnych. Obwodowe Rady Szkolne mieszczą się obecnie: w Dolinie dla pow. doliniańskiego i kałuskiego, w Kołomyi: dla pow. horodeńskiego, kosowskiego, kołomyjskiego i śniatyńskiego, w Nadwórnej dla pow. nadwórniańskiego, w Stanisławowie: dla pow. rohatyńskiego, stanisławowskiego i tłumackiego, wreszcie w Stryju dla powiatów stryjskiego i żydaczowskiego.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Robin Hood".
OLIMPJA: „Maleńka z Montparnasse".
RAJ: „Niewolnica Miłości".
WARSZAWA: „Noc w Chicago".
URANJA: „Licytacja miłości".

—o—

Odznaczenie. Znany i ceniony kapelan wojskowy ks. podpłk. Władysław Pilin został mianowany tajnym szambelanem Ojca Św. Piusa XI.

Z ruchu służbowego w DOKP. Przeniesieni zostali do Stanisławowa — adjunkt Garbaczyński Stefan ze Śniatyna, starszy asystent Kaczanowski Emil z Kopyczyniec i hamulcowy Nozar Stan. z Kopyczyniec.

„Wieczór Sierpniowy". Związek Strzelecki, P. O. W. i Związek Legjonistów — urządziły ub. soboty „Wieczór Sierpniowy" poświęcony rozpamiętywaniu czynu 6-go sierpnia 1914 roku. Po wieczorze odbyła się zabawa taneczna, którą zaszczycili swą obecnością p. wicestarosta dr. Dembowski, i prezes Strzembosz. Sprawozdanie z „Wieczoru" podamy w najbliższym numerze.

Zebranie informacyjne S. K. A. Stanisławowskie Koło Akademickie urządziło ostatnio zebranie informacyjne dla absolwentów mających zamiar wstąpić na wyższe studja. Zebranie otworzył prezes Koła mgr. Łopuszniak, poczem p. Sobeńko wygłosił referat n. t. „Organizacje polityczne na terenie akademickim". Drugi zkolei referat p. t. „Samopomoc w życiu akademickiem" wygłosił p. Siwoń, przedstawiając urządzenia samopomocowe oraz warunki korzystania z nich. Wreszcie zaznajomiono słuchaczy z regulaminami wpisów na poszczególne fakultety szkół akademickich w Polsce.

Liga Morska i Kolonjalna (okręg stanisławowski) weszła w porozumienie z oddziałem Akad. Związku Morskiego we Lwowie, celem współpracy na terenie wojew. stanisławowskiego. Pierwszym owocem tego porozumienia było ukończenie kursu pływackiego dla instruktorów w Jastarni na Helu przez wysłanego na koszt Okręgu L. M. i kol. w Stanisławowie p. A. Janickiego. Obecnie p. Janicki prowadzić będzie w Stanisławowie kursy pływania.

Z życia ukraińskiego. Ub. soboty odbył się w Stanisławowie wiec protestacyjny przeciw prześladowaniom ukraińców na Ukrainie sowieckiej. Wiec zagaił dr. Oleśnicki. Przemawiali dr. Czornenko ze Stanisławowa, dr. Bilak z Gródka, red. Palijew ze Lwowa i poseł Łodyka.

Kadencja sądu przysięgłych rozpocznie się z początkiem września. Na wokandzie szereg ciekawych spraw — pierwszą rozprawą będzie sprawa Brechera i tow. odpowiadających za zbrodnię z paragr. 154 k. k.

Pod adresem poczty. Prenumeratorzy stanisławowscy „Słowa Polskiego" skarżą się, że nie otrzymują regularnie dziennika. Zdarza się bowiem, że gazetę przynosi listonosz dopiero po dwóch dniach. Spodziewamy się, że kierownik działu listowego poczty stanisławowskiej, usprawni nieco regularne doręczanie gazety przez listonoszów.

Prut zagraża.

Nadzyczaj aktualna sprawa regulacji Prutu na Pokuciu utknęła znowu na martwym punkcie. Donoszą nam z Kołomyi, że z każdym dniem fale Prutu podmulają brzegi i po kawałku zabierają ziemię. Sytuacja jest wprost groźna, bowiem znawcy Prutu twierdzą, że przy przyszłym wylewie ten „przeniesie" swoje koryto pod cerkiew (dawnemi laty w tem miejscu płynął), zaleje okoliczne domy i pola. Koniecznem jest by komisja Zarządu Wodnego naocznie przekonała się o stanie Prutu i by wreszcie wyasygnowano odpowiednie fundusze na regulację tej górskiej a niebezpiecznej przy wylewach rzeki.

—o—

Zebranie akademickie z przeszkodami.

Ubiegłej soboty miało się odbyć zebranie organizacyjne żydowskiej samopomocy akademickiej, na którem zjawiło się około 150 akademików. Zebranie to nie doszło jednak do skutku, ileże na sali znalazła się dość liczna młodzież lewicowa, której zachowanie się nie było na rękę organizatorom — wobec czego przy pomocy policji opróżnili salę — przerywając zebranie organizacyjne na przeciąg jednego tygodnia.

—o—

Defraudant przed sądem.

Przed sądem stanisławowskim toczyła się onegdaj niezwykle sensacyjna rozprawa przeciw niejakiemu Nucie Kaganowi, oskarżonemu o defraudację kwoty 95.000 zł. na szkodę rafinerji nafty w Nadwórnej. Oszust pozostawał przez pewien czas w stosunkach handlowych z rafinerją, przyczem dzięki swej pomysłowości umiał wkraść się w łaski dyrektora firmy, który mu oddał komisową sprzedaż produktów na teren Kresów Wschodnich.

Po pewnym czasie Kagan sprzeniewierzył wspomnianą wyżej kwotę i uciekł do Warszawy. Został jednak aresztowany i postawiony w stan oskarżenia. Trybunał w Stanisławowie skazał go obecnie na 18 miesięcy więzienia.

—o—

Program radjowy.

Wtorek, 22 sierpnia.

Lwow. (381). Godz. 7—755: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa • 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12'05: Muzyka z płyt. 12'25: Przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteor. 12'35: Muzyka z płyt. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15: Muzyka z płyt 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Lwowska Chwilka L. O. P. P. 15'50: Płyta gramofonowa. 15'55: Trans. z Warszawy. Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 16: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny z płyt z cyklu koncertów poprzedzonych słowem wstępnem Karola Stromengera. 16'30: Muzyka z płyt. 17: „Listy i programy" w por. dyr. J. S. Petry'ego 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Haliny Dudiczówny (sopran). Konrada Żelechowskiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18'15: Trans. z Warszawy. Odczyt „Mościce pracują" wygł. dr. Feliks Burdecki. 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Marji Rońskiej przy fortepianie p. Ludwik Urstein. 19'05: Muzyka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu" 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Roman Wraga (bas) i Ludwik Urstein (akomp.). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: Chwilka Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 21'10: Dalszy ciąg koncertu. 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka z płyt.

Środa, 23 sierpnia.

Lwów. Godz. 7—7'55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Tr. z W-wy. Koncert popularny z ogrodu „Bagatela" K. Dakowskiego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Trans. z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. 12'35: Dalszy ciąg koncertu. 12'55: Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum" i repertuar teatrów. 15'15: Muzyka z płyt 15'25: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. 15'35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15'45: Trans. z Warszawy. Skrzynka P. K. O. 16: Trans. z Ciechocinka. Koncert popularny w wyk. ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bol. Tyllji. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. 18'15: Tr. z Warszawy. „Stefan Batory a Gdańsk" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 18'35: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni w wyk. p. Marii Mokrzyckiej, przy fortepianie Ludwik Urstein. 19'05: Muzyka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Nowe mieszkanie" — Antoniego Lange. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Józefa Smidowicza. 20'50: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21: Akcja „Radjo - Dzieciom". 21'10: Trans z Warszawy. Muzyka lekka. 22: Trans z Warszawy. Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka z płyt.

Fryzjerzy pracują w niedzielę.

Niektórzy fryzjerzy skarżą się, że ich „koledzy" mimo odpowiedniego zakazu ze strony miarodajnych czynników — mają otwarte w niedziele i święta swoje zakłady fryzjerskie.

Uważamy, że ustawa normująca spoczynek niedzielny jest dla wszystkich, to też nie powinno być żadnych wyjątków, a przekraczający odpowiednie zarządzenia — powinni zostać ukarani.

—o—

Za przebicie nożem.

W kwietniu b. r. w czasie zebrania organizacji żydowskiej „Cofeh" w sali „Jad Charuzim" — wtargnęło na salę około 20 członków komunizującej partji pracy, którzy wszczęli z członkami organ. „Cofeh" bójkę. W czasie bójki jeden z napastników niejaki Izak Kupferschmied przebił nożem jednego z uczestników zebrania Leona Streiftera. Za czyn ten stanął onegdaj Kupferschmied przed sędzią gr. dr. Oehlbaumem, który skazał go na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Oskarżał st. przod. Płonka.

—o—

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 21 sierpnia 1933.

Na giełdzie ożywione obroty w pszenicy, życie, rzepaku, oraz mące pszennej, żytniej i otrębach.

Rzepak znacznie podrożał, natomiast mąki i otręby spadły w cenie.

W szczególności pomiędzy ceną mąki pszennej starej i nowej różnica wynosi 10 zł

Mąka pszenna luksususowa nowa poniżej 40 prc. notuje zł. 39.50—40, 50 prc. zł. 37 do 37.50 i 60 prc. zł. 34.50—35.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie ożywione

Następne notowania giełdy zbożowej we czwartek d. 24 sierpnia 1933 r.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Ruch w dalszym ciągu słaby

Dolar w obrotach prywatnych z. 6 54.5.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 21 sirpnia 1933. (Sz.)

Dewizy (transakcje).

Berlin 213.25. Londyn 29.57. Nowy Jork 6.53, Paryż 35.03, Szwajcarja 172.70.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem w Warszawie, kursy dewiz notowano: za marki niemieckie 211.10, funt angielski 29.53, dolar gotówkowy 6.54, dolar złoty 9.01 i pół. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe po zł. 6.50.

Papiery procentowe.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52—52.25, 4 proc. pożyczka inwestycyjna zw. 104.50, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49.75, 5 proc. pożyczka konwersyjna 48.50, 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 46, 10 proc. pożyczka kolejowa 104.

—o—

Wystawa w Atenach



W Atenach otwarto w tych dniach wielką wystawę przemysłu krajowego. Na zdjęciu piękny o szlachetnych, klasycznych linjach pałac wystawowy. Oddział t. zw. euronów (gwardja grecka) oczekuje przybycia prezydenta republiki.

Bilans Banku Rzeszy.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Sprawozdanie Banku Rzeszy na medio sierpnia wykazuje zmniejszenie się depozytów o 56 miljonów i skurczenie się obiegu o 48.5 miljonów mk. Zapas środków pokrycia wzrósł wobec istnienia moratorjum transferu o 9 miljonów do 344.7 milj. mk., przyczem zapas złota wzrósł o 10.3 miljonów, zaś dewiz zmniejszył się o 1.3 milj. Zamiana dewiz na złoto dokonana została w Banku Rzeszy. Pokrycie wyniosło 10.4 wobec 9.9 w tygodniu poprzednim.

Aparatura do rozbijania atomów.

W leningradzkim instytucie radiowym urządzono najpotężniejszą w świecie aparaturę do rozbijania atomów. Aparatura rozporządza energią 15 miljonów wolt.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 677a/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Na wniosek wierzyciela Adolfa Brandla we Lwowie, odbędzie się dnia 25 września 1933, o godzinie 9'30. w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Chodorowie Nr. 1 licytacyjna sprzedaż, należącej do dłużnika Władysława Biernata, właściciela dóbr w Nowej Grobli zamieszkałego, połowa z kompleksu gruntu położonego w gminie Nowosielce, o obszarze około 2 morgów na który składają się pbud. 140 i pgrt. 388/2, 388/3, 386/1 387, 390/1, 391/1 i 391/2, w granicach jako całość: od wschodu droga gminna, od zachodu droga gminna i grunt Iwana Artyma, od południa grunt Michała Dylnego i Stefana Onyśków, od północy droga gminna, wraz niewykończonym zakładem kąpielowym, murowanym. Do realności powyższej należą następujące przynależności: 128 drzew świerkowych, około 234 m. b parkanu i szopa drewniana, oszacowane na 142.50 zł. Wartość szacunkowa połowy nieruchomości wraz z przynależnościa wynosi kwote 16.642'50 zł. Najniższa oferta wynosi 8.571'25 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chodorowie. 3333/K

Km. 3103/33 Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Parańki i Danyła Wasyłyszynów, odbędzie się dnia 4 października 1933, o godzinie 9 przed południem w Sądzie Grodzkim w Winnikach, w biurze Nr. 1, licytacja realności położonej w gminie Hermanów, składającej się z 1/7 niew. części parcel grunt. lk. 308/1, 529/1, 666/2 1201/1, 1210/1, 7482/1, 1483/2, 1484/1, 1570/2, i 908/2, stanowiącej własność dłużnika Jana Wasyłyszyna. Wartość szacunkowa wynosi 564 zł. 60 gr., najniższa oferta wynosi 376 zł 40 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego Winniki, dnia 31 lipca 1933 3334/K

I. Km. 4808/33 Obwieszczenie Dnia 18. października 1933, o godz. 12. w sali Nr. 48a Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 812. ks. gr. gm. Hubicze, własność Jana i Ludwiki Kmiotek. Wartość realności tej oceniono na 13.202 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 6.601 zł. 25 gr. Wartość przynależności wynosi 32 zł. 50 gr. Warunki licytacyjne, protokół opisania i oceniania, można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru 1. Drohobycz, dnia 26 czerwca 1933. 3335/K

Km. 3009/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Józefy Lisowskiej odbędzie się dnia 12 października 1933, o godzinie 9 przed południem w Sądzie Grodzkim w Winnikach, w biurze Nr. 1, licytacja realności położonej w gminie Barszczowice, składającej się z połowy parceli grunt. lk. 403/18 i całej pgrt. lk 403/19, wraz z domem mieszkalnym i studnią betonową, objętej whl. 77 i 78, stanowiącej własność dłużników Bartłomieja i Pauliny Gruszka. Wartość szacunkowa wynosi 3.180 zł., najniższa oferta wynosi 2.120 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytacje uczyniły niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, ze w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze

Komornik Sądu Grodzkiego Winniki, dnia 7 lipca 1933 3336/K

Km. III. 1323/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu, rew. III. Aleksander Olszewski, zamieszkały w Tarnopolu, ul. Tarnowskiego 21, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 września 1933 r., o godz. 11 w Tarnopolu, ul. Korzeniowskiego 8, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli, dywanów i radja, oszacowanych na łączną sumę zł. 960, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Tarnopol, dnia 18 sierpnia 1933. 3337/K

I. Km. 4751/33 Obwieszczenie. Dnia 18. października 1933, o godz. 12'30, w sali Nr. 48, Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, odbędzie się licytacja realności obj. whl. 2.007 ks. gr. gm. Tustanowice, składającej się z pbud. 742 obszaru 218 m. kw. Wartość szacunkowa wynosi 876 zł. Najniższa oferta 438 zł. i realności whl 786. gm. Tustanowice, składającej się z pbud. 741 obszaru 177 m. kw i pgrt. 2731/3 obszaru 540 m. kw. Wartość szacunkowa wynosi 22.532 zł. 70 gr. Najniższa oferta 11 266 zł. 35 gr. wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi. Wartość przynależności wynosi 1.410 zł. Warunki licytacyjne, protokół opisania i ocenienia można przejrzeć w biurze komornika w godzinach urzędowych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru I. Drohobycz, dn. 24 czerwca 1933. 3338/K

I. Km. 845/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Dnia 28 września 1933, o godzinie 10 przed południem w Sądzie Grodzkim w Kosowie w Województwie Stanisławowskiem, odbędzie się licytacja realności whl 476 ks. gr. gm. Kosów, składająca się z parc. budowlanej, o powierzchni 2 ar. 57 m. kw i budynku mieszkalnego. Wartość szacunkowa wynosi 24,000 zł. Najniższa oferta 12.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Kosów, dnia 18 sierpnia 1933 3339/K

Km. 1619/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c na zasadzie art 602 K P C. ogłasza, że w dniu 1 września 1933 r., o godz. 10 w Wojsławicach dwór, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: radjo 7 lampowe, kilimy różne, chodniki, poduszki kolor., umeblowanie luksusowe, rogi jelenie, kożuch czarny, fortepian, neceser, konie — wałach szaro-gniady 5 lat, wałach siwy 8 lat, powóz czarny, 3 wózki na resorach dywany luksusowe, męskie ubrania różne, 4 sterty pszenicy, obrazy olejne i akwarelowe, znanych malarzy Salonu Lwowskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 14.297, z podwyższeniem, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sadu Grodzkiego Sokal, dnia 17 sierpnia 1933. 3340/K

Km. 266/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, urzędujący w Sokalu, przy ul Kościuszki 85c, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 18 września 1933 r., od godziny 13, w Sądzie Grodzkim w Sokalu, sala rozpraw Nr. 4, drzwi 20, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości składającej się z parcel wymienionych poniżej, położonej w Sokalu, pow. Sokalskim, województwie Lwowskiem, zapisanej w księgach hipot., gminy katastr. Sokal, obejmującej powierzchni 4 ha 52 a 21 m. kw., która stanowi własność: L. p. 1) Marji Iwaniec, Lwh.: 798, lkat. 5841. rola, 43 ar. 44 m. kw., 2) Marji z Tymoszyków Iwaniec, lwh.: 1501, lkat. 1719, rola, 56 ar. 68 m. kw.; 3) Marji z Tymoszyków Iwaniec, lwh.: 1833, lkat. 5523, rola, 60 ar. 72 m. kw.; 4) Józefa Iwaniec, lwh.: 1835, lkat. 5941, 5942, pastwisko, 26 ar. 42 m. kw.: 5) Józefa Iwaniec, lwh.: 1874, lkat. 5938, rola, 27 ar. 12 m. kw.; 6) Julji Iwaniec, lwh.: 3844, lkat. 4377, 4378/2, rola, ar 67 m. kw. 62; 7) Marji Iwaniec, lwh.: 4345, lkat 5483, rola, na 1, ar 19. m. kw 73; 8) Julji Iwaniec lwh.: 5800, lkat 5520, rola, ar. 48 m.kw. 48.

Razem: 4 ha, 52 a, 21 m kw. Cena szacunkowa zł.: Nieruchomości: ad 1) 900; ad 2) 1400; ad 3) 700; ad 4) 730; ad 5) 650; ad 6) 1500; ad 7) 900; ad 8) 500. — Razem 7.280 — Przynależności: ad 1) 100 zł.; ad 2) —; ad 3) 100 zł.; ad 4) 160 zł.; ad 5) 40 zł.; ad 6) 160 zł.; ad 7) 120 zł; ad 8) 70 zł. - Razem: 750 zł. Ogólna ad 1) 1.000; ad 2) 1400; ad 3) 800; ad 4) 890; ad 5) 690, ad 6) 1660; ad 7) 920; ad 8) 570. Razem 8.030 zł. — Rękojmia (wadjum): ad 1) 100; ad 2) 140; ad 3) 80; ad 4) 89; ad 5) 69; ad 6) 166; ad 7) 92; ad 8) 57. Razem: 728 zł. — Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.030. Sprzedaż zaś rozpocznie się od wywołania t. j. od kwoty zł 4.015. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 728, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sadu Grodzkiego Sokal, dnia 17 sierpnia 1933 r. 3341/K

Km. 3209/3. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Na wniosek Naftalego Bauma odbędzie się dnia 4 października 1933, o godzinie 11 przed południem w Sądzie Grodzkim w Winnikach, w biurze Nr. 1, licytacja realności położonej w gminie Tołszczów, składającej się z 3/4 niew. części parc. bud. lk. 124 i pgr. lk. 26/1, 27, 1189, 1190/1, 1191/2 i 1192, stanowiącej własność dłużnika Ilka Kieroda. Wartość szacunkowa wynosi 4.152 zł., najniższa oferta wynosi 2.768 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytację uczyniły niedopuszczalną winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Komornik Sądu Grodzkiego Winniki, dnia 26 lipca 1933. 3342/K

UPADŁOŚCI.

Sa 19/32. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 26 kwietnia 1932 między dłużnikiem Szyją Singerem z Radomyśla wielkiego a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy Wydział I. Tarnów, dnia 18 lutego 1933. 3332

S. 1/32/75 Konkurs do majątku krydatarjusza Stanisława Moora, kupca we Lwowie zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony.

Sąd Okręgowy Lwów, 9 maja 1933. 3344

Sa 93/32/78 Postępowanie ugodowe dłużnika Bolesława Tyńskiego we Lwowie wobec prawomocności uchwały zatwierdzającej układ jest zakończone.

Sąd Okręgowy Lwów, 2 czerwca 1933. 3345

Sa 4/33/108. Postępowanie układowe wdrożone tus. uchwałą z dnia 2 lutego 1933 do majątku Judy Sichera nieprot. kupca we Lwowie pl. Kapitulny 3 zastanawia się.

Sąd Okręgowy Lwów, 28 kwietnia 1933. 3346

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA TARNÓW — SZCZUCIN S. A.

I. Ogłoszenie.

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnów — Szczucin" zwołuje niniejszem XXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej „Kolej Lokalna Tarnów — Szczucin" na dzień 16 września 1933 o godzinie 10 przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 1. II p. (Gmach Galic. Kasy Oszcz.)

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualnie dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 31 sierpnia 1933 w Zarządzie we Lwowie ul. Jagiellońska Nr. 1. II p. (gmach Galic. Kasy Oszcz.)

Lwów, dnia 18 sierpnia 1933. 3343

Zarząd.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Birczy w likwidacji, wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji na ręce podpisanego likwidatora do **roku** od dnia dzisiejszego.

Bircza, dnia 17 sierpnia 1933 r.

Markus Winter, likwidator.

Odpowiedzialny redaktor: Julian Pernadiuk. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 13.